

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY
MAŁOPOLSKIEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ
maj 2012 nr 5 (86)

futbol

małopolski



W NUMERZE:

Bez dyżurnego optymizmu
Nowe władze w regionach
Lach, Kowalski, Sękowski
Książki, albumy, wystawy...
Milusińscy na murawach
Triumf WOSSM w Holandii

REGIONALNA PIŁKA W CIENIU EURO

Dobrze jest czasem oddać głos cyfrom, tabelom i zestawieniom, które systematycznie produkuje związkowa księgowość, ale które niejednemu wchodzi jednym uchem do świadomości po to, by drugim wylecieć...

W finansowym sprawozdaniu z czteroletniej kadencji Małopolskiego Związku Piłki Nożnej widnieje jedna pozycja, mówiąca o sumie dotacji otrzymanych z kasy warszawskiej centrali. Składają się na nią rozmaite kwoty przeznaczane głównie na wspomaganie pracy z młodzieżą i koszty utrzymania wojewódzkich reprezentacji w pięciu kategoriach juniorów i trampkarzy, a także wydatki na przygotowanie reprezentacji regionu do startu w eliminacjach krajowych kontynentalnego turnieju Europa Regions' Cup. Najwięcej pieniędzy łączy PZPN na utrzymanie Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Sportowego Młodzieży w Nowej Hucie, a beneficjentami dotacji są uczniowie sześciu klas gimnazjalnych i licealnych w liczbie 150. Gdyby do sumy przekazanych z PZPN środków doliczyć jeszcze pieniądze przekazane do małopolskich klubów dotkniętych klęską powodzi z roku 2010, okaże się że finansowe zaangażowanie centrali sięga 3 (słownie: trzech) milionów złotych! To kwota budżetowa szacunek i świadcząca bezdyskusyjnie nie tylko o zrozumieniu istoty potrzeb terenu, ale i o determinacji sterników naszej futbolowej nawy w użyźnianiu gleby, na której rodzą się piłkarskie talenty. Bez pieniędzy z Warszawy trudno byłoby upowszechnić piłkarską pasję wśród dziewcząt, wdrożyć w strukturach terenowych związku informatyczną technologię w postaci systemu EKSTRANET (mimo zastrzeżeń wobec firmy go wdrażającej), ba, nawet myśleć o funkcjonalnym i godnym wyposażeniu związkowych biur...

Bez dyżurnego optymizmu

Zanim pomyślisz: „jebać PZPN!”

Wspominam o tej prozie finansowej rzeczywistości nie po to, aby bić pokłony pod adresem naszych stowarzyszeniowych mocodawców, ale gwoli prawdy i rozproszenia powszechnie wyznawanych stereotypów. Jednym z nich jest środowiskowe przekonanie o tym, że centrala śpi na pieniądzach i używa je w przeważającej części na własne utrzymanie. Opinia publiczna informowana jest intensywnie o wysokości pensji prezesa PZPN i dietach za posiedzenia na zebraniach zarządu PZPN, a przecież przez pryzmat tych ekspensów nie da się obiektywnie spojrzeć na strukturę budżetu związku, przychodów i wydatków. Jest poważnym błędem polityki informacyjnej centrali kompletne zaniedbanie własnej narracji o strukturze nakładów na rozwój i popularyzację futbolu. Doprowadziło to w efekcie do szkodliwej i wręcz powszechnej ignorancji w temacie nazywanym „systemem szkolenia młodzieży”. Stał się on swoistą mantrą powtarzaną namolnie przez każdego krytyka poczynąjącego związku na odcinku młodzieżowym. Był profan dziennikarskiego zawodu, niechby z „Dzwonka Niedzielnego”, wali z grubej rury, że Polska nie posiada takiego systemu, a wtóruje mu - skądinąd dobrze zorientowany i skuteczny na tym polu - Mirek Szymkowiak („w PZPN brakuje systemu...”).

Przepraszam bardzo, a 16 wojewódzkich ośrodków, w których uczy się w internatach około 2 400 chłopców i 200 dziewcząt, to nie element systemu?

Nadzoruje je Wydział Szkolenia PZPN, monitorują eksperci z AWF, finansuje związek i resort. Z tych placówek rekrutuje się 65 procent zawodników narodowych reprezentacji we wszystkich kategoriach wiekowych! Koronnym dowodem sprawności i wydolności dydaktycznej tych placówek jest kariera Kuby Błaszczykowskiego - kapitana pierwszej reprezentacji Polski. Związek intensywnie współpracuje ze związkiem niemieckim na niwie młodzieżowej piłki. Specjalna umowa, właśnie przedłużona na następne lata, pozwala przeszczeplić na nasz grunt wszystkie sprawdzone u nich metody szkoleniowe na szczeblu centralnym i regionalnym.

Do systemu przynależą również powszechnie akceptowana rywalizacja sportowa pod auspicjami Kazimierza Deyny, Wacława Kuchara, Kazimierza Górskiego, Jerzego Michałowicza, Leszka Jezierskiego. Na realizację tego ogólnopolskiego współzawodnictwa, a przede wszystkim na koszty przedstartowych zgrupowań, konsultacji i innych sprawdzianów idą spore środki, umykające uwagi nawet ludzi z branży. W potoku łatwych uogólnień i demagogicznych krytyk, płynących niestety także z kręgów ludzi, w jakimś stopniu odpowiedzialnych na swoim terenie za los polskiego futbolu, wzniesienie wulgarnego hasła pt. „jebać PZPN!” staje się wokalną tanioczką i intelektualną porutą...

RYSZARD NIEMIEC

Kampania wyborcza w MZPN

Ciekawa dyskusja trafne konstatacje

Dobiegła końca kampania wyborcza w strukturach terenowych Małopolskiego Związku Piłki Nożnej. 7 lipca, w Krakowie, delegaci klubów, środowisk piłkarskich, okręgów i podokręgów spotykają się podczas Wąlnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego, aby podsumować dokonania minionych 4 lata, wybrać nowe władze, wytyczyć kierunki działania.

Dobrą okazją do krótkiego podsumowania sprawozdawczo-wyborczych obrad w okręgach i podokręgach MZPN okazało się forum konwentu prezesów. Prezes MZPN,



red. Ryszard Niemiec swoje wystąpienie rozpoczął od podziękowań złożonych na ręce Aleksandra Cimera, Jerzego Górnickiego, Edwarda Iwańskiego i Mariana Kuczaję za długoletnie przewodzenie strukturom terenowym. Następnie prezes wygłosił kilka refleksji, jakie nasunęły się w trakcie zebrania sprawozdawczo-wyborczych. Wspomniał duże zainteresowanie obradami i aktywność delegatów. Stwierdził, że jedynie w Krakowie i Tarnowie frekwencja nie dopisała.

- Podkreślić należy - kontynuował prezes Niemiec - dobre przygotowanie dokumentacji, wnikiwie sprawozdania zarządów, trafnie wyciągnięte

wnioski, należyta - z małymi wyjątkami - kultura obrad. Uczestnicząc w zebraniach podokręgów zauważyłem zróżnicowane zainteresowanie samorządowców problemami środowiska piłkarskiego. Są miejsca, gdzie futbol ma wielu oddanych przyjaciół, gdzie indziej zainteresowanie piłką nożną jest niestety niewielkie.

- Ze sprawozdań wynika, że kondycja finansowa okręgów i podokręgów jest zadowalająca. Gorzej się mają kluby, szczególnie małe i najmniejsze. Okazuje się, że podstawa futbolowej piramidy jest coraz słabsza. Przyczyną budżetowe trudności samorządów lokalnych, które w coraz mniejszym stopniu są skłonne wspomagać futbol. Gdy do tego dodamy, że szeregi sponsorów prywatnych kurczą się w tempie narastającego kryzysu, to wyłaniający się obraz kondycji piłki lokalnej nie napawa optymizmem. W tak zdefiniowanej rzeczywistości klubowi działacze domagają się redukcji opłat na rzecz futbolowych struktur. Mówią głośno, że nie chcą łożyć na obserwatorów arbitrow. Proponują, aby kosztami obserwacji obciążyć pospółto kluby i okręgi/podokręgi, wnioskuje za wykorzystaniem funduszy środowiska sędziowskiego w procesie szkolenia arbitrow.

- W dyskusjach zjazdowych delegaci poświęcili wiele miejsca szkoleniu młodzieży. Zwracali uwagę na potrzebę dokonania analizy demograficznej i na dostosowanie systemu rozgrywek oraz rygorów regulaminowych do realnej sytuacji w terenie. Narzekali także na niedostatecznie drożne kanały selekcji najzdolniejszych młodych piłkarzy do szkół sportowych, do reprezentacji regionu, do największych klubów Małopolski.

- Kampania sprawozdawczo-wyborcza pokazała mocne zakorzenienie futbolu w Małopolsce. Zasluga w tym niemala licznych zastępów oddanych działaczy. Stanowi to ważny kapitał naszej dyscypliny. Równocześnie daje się zauważyć niewielkie zainteresowanie pracą społeczną na rzecz piłki nożnej wśród młodszych pokoleń. Dzieje się tak dlatego, że status sportowego działacza nie jest wystarczająco waloryzowany. Dlatego o należytą pozycję człowieka piłki w terenie będziemy zabiegać z determinacją...

(spisał JN)

Pisane w ciemno

Co nas czeka we Wrocławiu?



Od razu konieczna informacja. Piszę niniejszy komentarz wyposażony tylko w tę stuprocentowo pewną informację, że po meczach grupowych będą musieli wracać do domu Irlandczycy. Reszta to jedna wielka niewiadoma. Łącznie z tą dla nas najważniejszą: co będzie jutro we Wrocławiu?

Wnioski z natury rzeczy muszą być ogólnikowe, a spostrzeżenia powierzchowne. Sądzę jednak, że pełna zgodność powinna zapanować co do oceny dotychczasowego przebiegu imprezy. Jest lepiej, niż przewidywali najwięksi optymiści. Otóż futbol prezentowany na polskich i ukraińskich stadionach broni się znakomicie. Serdecznie mało jest w nim kalkulacji, bez wątplenia przeważa zdrowy pęd do toczenia gry o pełną pulę.

Wprawdzie trudno ze śmiertelną powagą traktować statystyczne zapisy, ale przecież nie wolno przechodzić obok nich obojętnie. Nie ma żadnego przypadku, iż do tej pory żaden mecz nie zakończył się wynikiem najbardziej zniechęcającym przez kibiców. Tym kreślonym przez zera po obu stronach boiskowego zegara. Co więcej, w kategoriach zdarzeń incydentalnych trzeba potraktować sytuacje, gdy o końcowym układzie sił rozstrzyga jeden, jedyny gol. Niepomnie częściej dochodzi do wymiany ciosów, bo kalkulatory są przedmiotem na EURO zupełnie zbyt cennym. Oby jak najdłużej.

Polski wątek, ten rozwijany przez drużynę Smudy, jest po dwóch meczach niemożliwy do jednoznacznego skomentowania. Wprawdzie pomiędzy epilogami spotkań z Grecją i Rosją można postawić znak równości, ale wyniki 1-1 i 1-1 poza czysto punktową wartością wcale nie znaczący o samo.

Konfrontacja z Grekami zamiast powszechnie oczekiwanej satysfakcji, co niby gwarantował przebieg pierwszej połowy, wywołała stan głębokiej frustracji. Trudno było pogodzić się z postradaniem dwóch punktów, skoro zwycięstwo jak najbardziej powinno być w kieszeni. Tej ogromnej, a straconej szansy bardzo szkoda. Obrazu nieciekawej całości dopełniała widoczna gołym okiem niedojrzałość drużyny, która najpierw darując rywalowi życie musiała później drzeć, aby samej nie zejść z tego świata.

Cztery dni później na szczęście zapanowała w stolicy bez porównania lepsza pogoda. Choć w obliczu znacznie silniejszego przeciwnika od Grecji, potrafiono stawić twardy opór potężnej Rosji. Wprawdzie zaczęło się nieciekawie, od gola strzelonego Tytoniowi przez Dzagajewa, ale to manko zostało w dalszej fazie zlikwidowane. I to w stylu godnym największych stadionów świata, po kapitalnym strzale Błaszczykowskiego w sam róg bramki Malafiejewa.

Co istotniejsze, w drugiej połowie wcale nie była to rozpaczliwa próba gonienia przez Polaków niekorzystnego wyniku. Przypadkowość zastąpiono cechami,

o które Europa raczej nas nie podejrzewała. Systematycznością i konsekwencją w grze, wytrzymałością ogromnej presji, nadzwyczajną koncentracją i co najmniej zrównowazieniem atletycznych waleńców rywali. Długimi okresami rozgrywały się na Stadionie Narodowym sceny nadzwyczajne. Wzniosłe. Warte najwyższego szacunku dla drużyny, która zawiódła w premierze EURO. Oby jak najwięcej takich wpisów do historii polskiego futbolu.

Ponieważ jednak jakoś prawie zawsze musi nam iść pod górkę, teraz też piętrzą się przeszkody. Sytuacja przed meczem z Czechami jest prosta jak drut. Oni mają 66 procent szans na awans, my tylko 33. Lecz z tych suchych liczb wcale nie musi wynikać konieczność pożegnania się z marzeniami. Trzeba znaleźć sposób na Cecha. Przy użyciu cywilizowanych środków unieszkodliwić Rosyjski ego. Utwierdzić Barosa w przekonaniu, że czas tego snajpera już minął. To zadanie trudne, ale jak najbardziej wykonalne. Warunkiem koniecznym będzie pozostanie na standardzie „rosyjskim”, broń Boże nie „greckim”. Albo „czeskim”, odwracając się do świetnego meczu z jesieni 2008.

Wtedy, choć Boruc nie zachował czystego konta strat, liczyło się tylko to, co wcześniej zrobili Paweł Brożek i już wspomniany Błaszczykowski. Trzeba to we Wrocławiu skopiować, lecz nie wolno pomylić kopii z fałszykatem. Inaczej powiem, że znów nam się nie udało.

JERZY CIERPIATKA

Kraków, mimo iż został wykołegowany z organizacji meczów Euro 2012, żyje rytmem piłkarskich mistrzostw. Dawną stolicę Polski za swą siedzibę obrały znaczące futbolowe ekipy. Kwiat piłkarstwa europejskiego zjechał pod Wawel. Reprezentacja Anglii stanęła w Hotelu Starym, piłkarze holenderscy wybrali Sheraton, a Włosi Turówkę w Wieliczce.

Azzurri na Cracovii

Krakowscy miłośnicy piłki kopanej, choć pozbawieni przyjemności śledzenia futbolowej rywalizacji bezpośrednio na stadionach, mieli okazję oglądania na żywo największe gwiazdy reprezentacji Anglii, Holandii i Włoch na ich obiektach treningowych.

Włosi zjechali pod Wawel jako pierwsi, 5 czerwca po południu. O godz. 19. można było podziwiać ich piłkarskie umiejętności na stadionie Cracovii. Warto zaznaczyć, że Squadra Azzurra czterokrotnie wywalczyła tytuł mistrza świata, jednak tylko raz zdobyła tytuł mistrza Europy. Na otwartym treningu zjawili się około 10 tys. wiernych miłośników wielkiej ekipy. Włosi stanęli na wysokości zadania i pokazali piłkę na bardzo wysokim poziomie.

Boisko dla SP-93

Holendrzy przybyli pod Wawel dzień po Włochach. Pomarańczowcy rozpoczęli krakowskie życie od... prezentu dla naszego miasta. Sięgnęli do kieszeni i zafundowali Szkole Podstawowej nr 93 z Bronowic, pół nowoczesnego boiska.

Kraków czyli EURO bez EURO

Drugą połowę dołożono z budżetu cesarsko-królewskiego miasto.

Największą atrakcją uroczystości otwarcia przyszłorocznego boiska był piłkarski pojedynek zespołu Pomarańczowych z uczniami z Bronowic. Na placu gry swoje umiejętności prezentowali: Mark van Bommel - kapitan reprezentacji Holandii, Arjen Robben, Robin van Persie, Dirk Kuyt, Wesley Sneijder i ich koledzy. Atrakcją było co niemiara. Wspaniałą atmosferę dopełniały wszechobecne tulipany i pomarańczowy kolor.

Anglicy obdarowani

Obraz przedstawiający centrum Nowej Huty otrzymali od władz Krakowa piłkarze Anglii podczas uroczystości ich przywitania w Sukiennicach. Prezent nie był przypadkowy. Anglicy mieszkają wprawdzie nieopodal Rynku Głównego w Hotelu Starym, ale trenują na stadionie Hutnika. Przyjeżdżnym szczególnie przypadła do gustu boiskowa murawa, co nie może dziwić, gdyż przygotowywali ją sami Anglicy. W piątek, 8 czerwca, otwarty trening Anglików na stadionie Hutnika obserwowało 3,2 tys. kibiców.

(JN)

4 tony dla Guinnessa

Od 8 czerwca uwaga skupia się na Centrum Kibicowania w „Solnym Mieście” zlokalizowanym w Parku Mickiewicza. Atrakcją jest w bród. Koncerty, konkursy, zabawy, no i oczywiście futbol. - Jesteśmy przekonani, że włoscy piłkarze będą w pełni zadowoleni z treningów na naszych obiektach - mówi działacz Górnika Wieliczka, Andrzej Garycki.

Fascynujący przebieg EURO można oglądać na zainstalowanych telebimach. Przebieg imprezy komentują znani piłkarze, m. in. Jerzy Dudek i Maciej Zurawski. 20 czerwca odbędzie się Bal Gwiazd, z którego dochód przeznaczony będzie dla szpitala dziecięcego w Prokocimiu. Tego samego dnia może też paść rekord świata, mierzony skalą zapisów w „Księdze Guinnessa”. - Wegetariańska lasagne ważyc będzie cztery tony, jak nigdy i nigdzie wcześniej - zapowiada właściciel firmy „Magillo”, Maciej Klisiewicz. Właśnie „Magillo” wraz z gminą Wieliczka oraz gminną spółką „Solne Miasto” współpracuje wielickie „Centrum Kibicowania”.

Klisiewicz lubi sport również w rodzinnych pobudkach. Ojciec był zapaśnikiem Bieżanowianki, której stadion jest położony akurat naprzeciwko restauracji „Magillo”. - Maciek z kolei pomagał Bieżanowiance, wspierał ją finansowo - dodaje sławny zapaśnik, a od dawna ceniony działacz i sędzia na arenie międzynarodowej, Waclaw Orłowski.

Maciej Klisiewicz sam lubi sporty konkretne. - Na 30 czerwca jest zaplanowany pokaz walk MMA i boksu zawodowego, również w wykonaniu kobiet. Organizatorem pokazu jest promotor Tadeusz Głowa.

Ale w trakcie EURO najważniejszy jest oczywiście futbol. Na boisku „Orlika” odbędzie się turniej piłkarski o puchar prezesa „Solnego Miasta”. Ponadto zmierzą się drużyny polskich i włoskich kibiców, dziennikarzy, od kopania futbolówki nie będą stronici także panie.

JC



Z życia MZPN

Zarząd MZPN 5 czerwca 2012

Prezes MZPN, red. Ryszard Niemiec oraz wiceprezisi: Jerzy Kowalski, Zbigniew Lach i Tadeusz Kędziór dokonali oceny odbytych walnych zebraniach sprawozdawczo-wyborczych w okręgach i podokręgach MZPN. Zebrania, w których uczestniczyli stali na dobrym poziomie. Frekwencja była zadowalająca. Delegaci w toczących się dyskusjach podnosili tematy związane z problemami finansowymi klubów, obowiązkami płacenia ekwiwalentów obserwatorom zawodów. Uważają, że środowisko sędziowskie powinno partycypować w części tych kosztów.

Główna księgowa MZPN, Halina Chodur złożyła obszernie sprawozdanie finansowo-księgowe za kadencję 2008/2012 Zarządu Małopolskiego Związku Piłki Nożnej. Pisemne sprawozdanie znajduje się w dokumentacji finansowej MZPN.

Przewodniczący Wydziału Szkolenia MZPN, Lucjan Franczak, omówił stan przygotowań rocznika 1996 dziewcząt i chłopców do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Reprezentacja rocznika 1996 chłopców uczestniczyć będzie w obozie przygotowawczym zostanie w Makowie Podhalańskim, natomiast reprezentacja junierek U-16 będzie zgrupowana w Krościenku.

Lucjan Franczak zapoznał członków Zarządu z planowaną przez PZPN reorganizacją rozgrywek piłkarskich w kategorii junióra starszego i junióra młodszego od sezonu 2012/2013. Proponowane jest utworzenie czterech makroregionalnych lig w tych kategoriach wiekowych. Przewodniczący poinformował, że na czerwcowym posiedzeniu Wydziału Szkolenia i Rady Trenerów MZPN z udziałem trenerów grup młodzieżowych jednogłośnie wypowiedziano się za przeprowadzeniem reorganizacji. W czasie dyskusji Zarząd MZPN rozważał różne warianty organizacyjne rozgrywek, jednakże nie wypracowano ostatecznego stanowiska, Zarząd MZPN zobowiązał Wydział Gier i Wydział Szkolenia MZPN do opracowania optymalnego projektu i przedstawienia go do zatwierdzenia przez Zarząd na najbliższym posiedzeniu.

Prezes PPN Limanowa, Stanisław Strug złożył sprawozdanie z odbytego 31 maja 2012 wojewódzkiego turnieju finałowego dla dzieci „Z Podwórka Na Stadion o Puchar Tymbarku”. Wzięły w nim udział 23 reprezentacje chłopców i 18 dziewcząt, łącznie 520 zawodniczek i zawodników. W kategorii dziewcząt zwyciężyła drużyna UKS „Trójka” Jelna z gminy Gródek nad Dunajcem, zaś wśród chłopców najlepszą ekipą okazała się reprezentacja Szkoły Podstawowej nr 119 z Krakowa.

Przewodniczący Komisji Młodzieżowej MPZPN, Zbigniew Stępniewski złożył sprawozdanie z zakończonego 22 maja 2012 wojewódzkiego finałowego turnieju o „Puchar Marka Wielgusa”. Finał został poprzedzony eliminacjami na szczeblu powiatowym. W finałach brało udział 14 drużyn w kategorii dziewcząt oraz 23 w kategorii chłopców z rocznika 2001.

W kategorii chłopców zwyciężyła drużyna MKS Sandecja Nowy Sącz, natomiast w kategorii dziewcząt MKS Meritus Brody z powiatu wadowickiego.

W imprezie uczestniczyło 480 osób. Zwycięzcy finału wojewódzkiego wezmą udział w finale ogólnopolskim (21-23 września we Wrocławiu).

W poczet członka MZPN i PZPN przyjęto Orzeł 2012 Sidzina.

Przyznano po 1.000 zł dla Podokręgów - organizatorów turniejów eliminacyjnych „Z Podwórka Na Stadion o Puchar Tymbarku” oraz „Pucharu im. Marka Wielgusa” na szczeblu gminnym.

Prezydium Zarządu MZPN 24 maja 2012

Prezydium Zarządu MZPN, na wniosek prezesa Ryszarda Niemca zarekomendowało do Zarządu MZPN przeniesienie z 30 czerwca na 7 lipca 2012 terminu Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego Małopolskiego Związku Piłki Nożnej. Powyższy wniosek jest zasadny z powodu wyjazdu Zarządu PZPN do Kijowa na finał EURO 2012. Członkowie władz PZPN: prezes Grzegorz Lato oraz wiceprezes Rudolf Bugdol będą gośćmi naszego Zebrania.

Zatwierdzono preliminarz kosztów XII finału wojewódzkiego „Z podwórka na stadion o Puchar Tymbarku”.

Przyznano odpowiednie kwoty na pokrycie kosztów zorganizowania meczów reprezentacji MZPN w turniejach im. Kazimierza Deyny, Jerzego Michałowicza, Kazimierza Górskiego i Wacława Kuchara.

Przyznano odpowiednią kwotę na dofinansowanie kosztów transportu na zgrupowanie kadry Junierek U-16 w Krościenku przed Ogólnopolską Olimpiadą Młodzieży.

Zaakceptowano stadion klubu MKS Alweria jako miejsce rozegrania w dniach 13, 17 i 20 czerwca 2012 meczów barażowych wicemistrzów klas okręgowych o awans do IV ligi.

Zaakceptowano termin 13 czerwca 2012 na rozegrania meczów półfinałowych Pucharu Polski na szczeblu Małopolskiego ZPN. Mecz finałowy odbędzie się 20 czerwca 2012 na stadionie BKS Bochnia.

Zbigniew Stępniewski omówił przebieg zakończonego w Zakliczynie wojewódzkiego finału XII Turnieju im. Marka Wielgusa.

Lucjan Franczak omówił stan przygotowań rocznika 1996 dziewcząt i chłopców do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży.

Jerzy Kowalski poinformował, że Spółka EURO 2012 przydzieliła 2300 bezpłatnych wejściówek na otwarte treningi trzech reprezentacji, które podczas EURO 2012 będą miały swe bazy treningowe w Krakowie. Przydział wejściówek przedstawia się następująco:

- 1000 wejściówek na trening reprezentacji Włoch (05.06., stadion Cracovii)
- 1000 wejściówek na trening reprezentacji Holandii (06.06., stadion Wisły)
- 300 wejściówek na trening reprezentacji Anglii (08.06., stadion Hutnika)

Postanowiono zakupić komplet pucharów na Turniej Piłkarski „Mini EURO 2012” oraz po sześć piłek dla klubów Andrusy Lipnik i Wrózeniec. Powstałe wcześniej zaległości finansowe Wrózeniec wobec MZPN rozłożono na raty.



Miesięcznik Informacyjny Małopolskiego Związku Piłki Nożnej

WYDAWCA:

Małopolski Związek Piłki Nożnej. Adres
31-158 Kraków, ul. Krowoderska 74,
tel. 12 632 66 00, fax. 12 632 68 00, strona
internetowa www.mzpnkrakow.pl, e-mail:
biuro@mzpnkrakow.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Jerzy Cierpiatka (501 587 932)
sekretarz redakcji
Jerzy Nagawiecki (501 682 339)
redaktor naczelny

SKŁAD:

Centrum Poligraficzno-Reklamowe
OMEGA-ART Paweł Martyka,
Bogucin Mały 78, 32-300 Olkusz

DRUK:

WIE-DRUK II
Monika Wróblewska
ul. Piastowska 29
42-500 Będzin
tel. (32) 793-66-29
tel./fax (32) 267-05-35

Nakład 1500 egz.
Czasopismo bezpłatne.

Oddane do druku 15 czerwca 2012 roku

OZPN NOWY SĄCZ



Antoni Ogórek, dotychczasowy wiceprezes Okręgowego Związku Piłki Nożnej, został szefem nowosądeckiego futbolu. Podczas zebrania sprawozdawczo-wyborczego wyraźnie pokonał Roberta Korala. Marian Kuczaj, który przez dwie kadencje pełnił funkcję prezesa, z powodów osobistych nie ubiegał się o reelekcję. Wygłoszone przezeń sprawozdanie dowiodło, że pozostawia tutejszy futbol w dobrej kondycji.

Działający na terenie dawnego województwa nowosądeckiego OZPN zalicza się do obszarów piłkarstwa przychylnych. W jego strukturach zarejestrowane jest wiele uznanych firm futbolowych, z pierwszoligowcami włącznie. Liderami sądeckiego futbolu są Kolejarz Stróże, Sandecja, Poprad Muszyna, Limanovia, Lubań Maniowy. Okręg zrzesza 182 kluby i 350 drużyn uczestniczących w rozgrywkach piłki nożnej, prowadzi rozgrywki od IV ligi, poprzez okręgową klasę A, B do C-klasy.

Po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorium, przystąpiono do wyboru nowego prezesa. W środowisku oczekiwano wielkich emocji, bowiem przedwyborcza atmosfera była szczególnie zagęszczona. O schedę po dotychczasowym prezesie zamierzali walczyć dwaj kandydaci. Jednym z nich miał być Józef Kantor, a drugim Robert Koral. Pierwszy z nich to dyrektor Wydziału Sportu UM w Nowym Sączu, a drugi to sędzia piłkarski. Obaj szukali wsparcia w tzw terenie i obaj je otrzymali.

Tymczasem tuż przed obradami z kandydowania zrezygnował Józef Kantor. W jego miejsce pojawił się dość niespodziewanie Antoni Ogórek i od razu stał się faworytem delegatów. W tajnym głosowaniu za Ogórkiem opowiedziało się 55 delegatów, za Koralem - 19. Obdarowany bukietem róż nowy prezes podziękował zebrany za obdarzenie go zaufaniem, zapewniając, że będzie kontynuował linię wytyczoną przez swych poprzedników: przedwcześnie zmarłego Adama Sieję i Mariana Kuczaję.

Nowy prezes Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Nowym

Sączu Antoni Ogórek urodził się w 1955 w Zawadzie. Jest absolwentem II LO im. M. Konopnickiej w Nowym Sączu.

W latach 1974-1985 pracował w Lokomotywni Pozaklasowej Oddział Trakcji PKP w Nowym Sączu. Przez następnych 11 lat był kierownikiem ośrodka sportowego LKS Zawada. Od 2001 był wiceprezesem OZPN, po śmierci prezesa Adama Sieję w 2006 został wiceprezesem urzędującym w OZPN.

Następnie delegaci wyłonili władze OZPN w Nowym Sączu. W skład Zarządu weszli: Zbigniew Augustyn, Stanisław Strug, Jan Kowalczyk, Zbigniew Stępniewski, Henryk Pazdur, Andrzej Danek, Zbigniew Ludwin, Paweł Badura, Robert Koral, Piotr Apollo, Bolesław Dywan, Krzysztof Nawalany. W Komisji Rewizyjnej znaleźli się: Mieczysław Gwiżdż, Adam Niedziela, Mieczysław Aleksander, Krzysztof Ziąja, Marek Ciężobka.

czego. Przewodniczył mu Stanisław Wójcik. Na Walnym stało się 74 delegatów spośród 147 uprawnionych.

Zanim zaczęły się sprawozdania, dyskusje i wybory, minutą ciszy uczczono pamięć zmarłych w ostatnich 15 miesiącach (od poprzedniego Walnego) działaczy piłkarskich - Zbigniewa Dziadkowca, Romana Rupalskiego, Józefa Szewczyka, Mieczysława Węgrzyna, Włodzimierza Zioliwca i Stanisława Syrdy.

W sprawozdaniu z działalności Podokręgu dotychczasowy prezes Edward Iwański podkreślił, że krakowski Podokręg jest najliczniejszy w Małopolskim Związku Piłki Nożnej. Zrzesza 140 klubów - prowadzi rozgrywki w klasach A, B i C seniorów (każda po 3 grupy), I, II i III lidze juniorów starszych, I i II lidze juniorów młodszych, I, II, III, IV i V lidze trampkarzy, I, II, III i IV lidze młodzików, prowadzi też współzawod-

Kolegium Sędziów zrzesza obecnie 359 sędziów, w tym rzeczywistych - 287, próbnych - 72 oraz 37 obserwatorów. - Choć sport jest domeną ludzi młodych, coraz trudniej pozyskiwać młodzież do działalności w strukturach podokręgu. Mimo starań prezesa i pozostałych członków zarządu młodzie nie garną się do tej pracy - zakończył swoje wystąpienie Edward Iwański.

Dyskusja nad sprawozdaniem prezesa była bardzo krótka. Ograniczyła się właściwie do pytania zadanego przez Kazimierza Śliwińskiego z Akademii Piłkarskiej 2011 Zabierzów (ale delegata Wisły Rzęska) o to, co Podokręg zrobił, by przeciwdziałać regresowi w grupach młodzieżowych.

Po lapidarnym sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej, która nie stwierdziła uchybień i nieprawidłowości wybrano formę głosowania przy wyborze władz. Forma tajna wygrała z jawną 33:21.

Nowe władze w okręgach i podokręgach

7 lipca odbędzie się Walne Zgromadzenie Sprawozdawczo-Wyborcze MZPN, podczas którego zostanie podsumowana kadencja 2008-2012. Wcześniej wybrano nowe władze w okręgach i podokręgach, a także obdarzono mandatami delegatów na małopolski zjazd. Oto relacje z tych posiedzeń.

Delegatami na zjazd MZPN wybrano: Antoniego Ogórka, Zbigniewa Stępniewskiego, Roberta Korala, Krzysztofa Ziąję, Andrzeja Tokarczyka, Kazimierza Pabiana, Andrzeja Kuźmę, Mieczysława Gwiżdża i Stanisława Kulpę.

PPN KRAKÓW



Jarosław Marfiak został wybrany nowym prezesem Podokręgu Piłki Nożnej w Krakowie. Działacz Clepardii zastąpił Edwarda Iwańskiego, którego pokonał 43:31 w tajnym głosowaniu podczas Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wybor-

nictwo orlików i żaków. Ponadto ok. 25 klubów z Krakowa i powiatu krakowskiego uczestniczy w rozgrywkach prowadzonych przez ościenne podokręgi - wielicki, chrzanowski, myślenicki, wadowicki. Niektóre, jak ostatnio Nadwiślan Rusocice, czy nieco wcześniej Libertów wracają do „macierzy”.

W klubach biorących udział w rozgrywkach organizowanych przez Podokręg zarejestrowano w sezonie 2011/2012 3364 seniorów, 1166 juniorów starszych, 983 juniorów młodszych, 1206 trampkarzy, 1015 młodzików, 604 orlików i 178 żaków. Rozgrywają oni zawody na 145 boiskach. Dla porównania w całym Podlaskim Związku Piłki Nożnej w 5 grupach klas: okręgowej, A i B rozgrywek seniorskich uczestniczy 69 drużyn, a w Świętokrzyskim ZPN występuje 99 drużyn seniorów w 8 grupach od klasy okręgowej do klasy B. W wyniku reorganizacji rozgrywek, w sezonie 2011/2012 Podokręg nie prowadzi rozgrywek klasy okręgowej, które przejął Małopolski Związek Piłki Nożnej.

Na prezesa zaproponowano dwóch kandydatów. Kazimierz Śliwiński zgłosił Jarosława Marfiaka, a Tadeusz Bronowski - Edwarda Iwańskiego.

Jarosław Marfiak zaznaczył na wstępie, że stara się o wybór po raz drugi i ma nadzieję, że tym razem pójdzie mu lepiej. - Byłem zawodnikiem Clepardii do 30. roku życia, później działaczem tego klubu, jestem nim zresztą do dziś. Dwukrotnie pełniłem funkcję prezesa, udało mi się poprawić infrastrukturę Clepardii, powstało kilka obiektów. Jestem działaczem MZPN już drugą kadencję. W pierwszej byłem przewodniczącym Wydziału Dyscypliny. Udało mi się też w tamtym okresie wprowadzić komputeryzację. Obecnie między innymi zajmuję się organizacją krakowskiej ligi oldbojów - mówił o sobie Jarosław Marfiak.

- Jeśli chodzi o działalność w podokręgu, to chciałbym skupić się na dwóch zadaniach. Pierwsze to sprawy wewnętrzne, organizacyjne. Drugie dotyczy klubów, ogranicze-

Nowe władze w okręgach i podokręgach



nia ich kosztów. Chciałbym, aby w związku pracowali działacze kompetentni i doświadczeni - kreślił plan działania kandydat na prezesa.

Edward Iwański stwierdził, że - w przeciwieństwie do kontrkandydata - w żadnym klubie nie pracował. Za to prowadził jako sędzia 753 mecze, w tym 113 na szczeblu centralnym. Przez trzy kadencje zasiadał w zarządzie Kolegium Sędziów PZPN, trzykrotnie był prezesem Kolegium Sędziów w Krakowie. Wśród jego planów działania w podokręgu było m.in. zacieśnienie współpracy z Wydziałem Szkolenia MZPN, a także poprawa szkolenia sędziów. Na koniec życzył dobrego głosowania dla dobra piłki nożnej w Krakowie.

W tajnych wyborach 43 osoby zagłosowały na Marfiaka, 31 na Iwańskiego.

- To co obiecywałem, zrealizuję - powiedział po wyborze nowy prezes. - Chciałbym, aby kontakt z klubami był taki jaki powinien być. Mój telefon będzie jawny. Będę odpowiadał na problemy klubów, nad każdym tematem się pochylę...

Edward Iwański pogratulował następcy. - Startowałem w tych wyborach, bo nie mogłem zawiąć członków zarządu. Po kilkudziesięciu latach pracy w piłce nie mam sobie nic do zarzucenia. Ale teraz do młodych świat należy - powiedział ustępujący prezes.

Zarząd: prezes Jarosław Marfiak oraz Andrzej Dziedzic, Henryk Figiel, Sławomir Jedynak, Wojciech Jobczyk, Aleksander Kawiorski, Jerzy Kowalik, Łukasz Krupa, Dariusz Marzec, Piotr Musialik, Piotr Piątek, Jerzy Płonka, Tadeusz Skwarczeński, Kazimierz Śliwiński.

Komisji Rewizyjna: Ewa Bieszczanin, Andrzej Grzywacz, Andrzej Kasprzyk.

Delegaci na Zjazd MZPN: Ewa Bieszczanin, Jacek Doniec, Andrzej Dziedzic, Henryk Figiel, Artur Gawel, Edward Iwański, Wojciech Jobczyk, Aleksander Kawiorski, Jerzy Kowalik, Sebastian Krasny, Jarosław Marfiak, Dariusz Marzec, Bronisław Mazur, Sebastian Mucha, Piotr Musialik, Tomasz Musiał, Jerzy Płonka, Tadeusz Skwarczeński, Andrzej Sykta, Kazimierz Śliwiński, Józef Wajda.

• O dniu dzisiejszym OZPN Nowy Sącz i PPN Kraków oraz planach nowych prezesów napiszemy

obszernie wkrótce na łamach „Futbolu Małopolski”.

PPN CHRZANÓW

Józef Cichoń wygrał jednogłośnie wybory na prezesa Podokręgu Piłki Nożnej w Chrzanowie.

Przed Walnym Zebraniem Sprawozdawczo-Wyborczym na obiekcie Zagórzanki Zagórze działacze klubowi spekulowali, czy pojawi się kontrkandydat dla dotychczasowego szefa PPN Chrzanów. Ostatecznie w szranki nie stanął Grzegorz Augustynek, który startował w wyborach przed czterema laty, ani żaden inny. 41 delegatów klubów podokręgu jednogłośnie wybrało Józefa Cichonia na kolejną kadencję. - Dziękuję za zaufanie. Zrobię wszystko, żeby go nie zawieść - powiedział nowy-stary prezes PPN Chrzanów.

Zmiany nastąpiły w składzie dziesięcioosobowego Zarządu Podokręgu. Cichoniowi nadal pomagać będą: Zbigniew Jastrzębski, Lesław Gluch, Leon Koziół, Zdzisław Bębenek, Maciej Matusik i Stanisław Bogacz. Nowymi twarzami są: Bartłomiej Gębala, Stanisław Bąk, Michał Chwaja i Wojciech Kuliński. Mimo wysunięcia jego kandydatury z członkostwa w Zarządzie zrezygnował Andrzej Pactwa.

Przez najbliższe cztery lata Komisję Rewizyjną będą tworzyć Wiesław Ładocha, Kamil Krupnik i Bartosz Paprot. Działacze wybrali także delegatów na Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze Małopolskiego Związku Piłki Nożnej. W tym gronie znaleźli się: Zdzisław Bębenek, Stanisław Bogacz, Tomasz Kobierecki, Wojciech Pałka, Leon Koziół, Józef Cichoń i Zbigniew Jastrzębski.

Podczas walnego zebrania w Zagórze działacze Podokręgu wręczyli także odznaczenia samorządcom. Honorowe złote odznaki otrzymali: poseł Tadeusz Arkit, starosta chrzanowski Adam Potocki, burmistrz Chrzanowa Ryszard Kosowski, burmistrz Trzebini Stanisław Szczurek, burmistrz Libiąża Jacek Latko, burmistrz Alwerni Jan Rychlik, wójt Babic Radosław Warzecha, wicedyrektor PUP Jerzy Kasprzyk oraz sędzia-senior Julian Stach.

PPN LIMANOWA

24 maja 2012 odbyło się Walne



Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze. PPN w Limanowej. Stoją od lewej Henryk Pazdur, Kazimierz Kokoszka, Józef Król, Zbigniew Lach, Stanisław Olesiak, Stanisław Białoń i Stanisław Strug.

Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze Podokręgu Piłki Nożnej w Limanowej. Minutą ciszy uczczono pamięć zmarłych w minionej kadencji działaczy, trenerów i zawodników: Mariana Gąsiora - byłego prezesa LKS Dobrzanka Dobra, Jana Sroki - działacza KS Turbacz Mszana Dolna, Stefana Kuliga - byłego prezesa LKS Gorce Kamienica, Juliana Kalety - byłego prezesa LKS Orkan Szczyrzyc, Stanisława Dziętyły - byłego prezesa KS Turbacz Mszana Dolna i Leszka Gołbą - zawodnika AKS Ujanowice.

Złotą Honorową Odznaką PZPN otrzymał Stanisław Białoń; srebrną: Stanisław Olesiak, Józef Król, Henryk Pazdur i Kazimierz Kokoszka. Odznaką Honorową MZPN: srebrną otrzymał Kazimierz Piegza; brązowe: Antoni Mizgala, Mariusz Król, Józef Pławcki i Józef Hutek.

Delegaci walnego zebrania jednogłośnie powierzyli funkcję prezesa Podokręgu na następną kadencję dotychczasowemu sternikowi, Stanisławowi Strugowi. W skład 13-osobowego Zarządu weszli ponadto: Stanisław Białoń, Dawid Jasica, Kazimierz Kokoszka, Józef Król, Stanisław Olesiak, Józef Pietryga, Henryk Pazdur, Stanisław Pietryga, Feliks Piwowar, Władysław Szczypka, Marcin Zielonka i Jan Kurek. Do Komisji Rewizyjnej wybrano: Tadeusza Klimka, Stefana Opokę i Józefa Orla.

Delegatami na Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze OZPN w Nowym Sączu wybrano: Stanisława Białonia, Felika Piwowara, Władysława Szczypkę, Tadeusza Klimka, Mirosława Twarogę i Łukasza Wierzyckiego. Natomiast delegatami na Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze MZPN zostali: Józef Król, Stanisław Olesiak, Henryk Pazdur, Zbigniew

Lach i Stanisław Strug. Delegatem trzeciolięgowej Limanowii będzie Zbigniew Szubryt.

Walne Zebranie Sprawozdawczo - Wyborcze stosowną uchwałą przyznało godność Honorowego Członka Limanowskiego Podokręgu Aleksandrowi Banasiowi, długoletniemu nauczycielowi wf w LO w Limanowej, trenerowi piłki nożnej i członkowi założycielowi Limanowskiego PPN oraz Stanisławowi Wojtasowi - członkowi założycielowi limanowskiego Podokręgu - tytuł Honorowego Sędziego Piłkarskiego.

PPN MYŚLENICE

Z udziałem 48 delegatów odbyło się Walne Zgromadzenie Sprawozdawczo-Wyborcze Podokręgu Piłki Nożnej w Myślenicach. Obrady sprawnie prowadził Zbigniew Lijewski. Na początku spotkania miłym akcentem było wręczenie odznak i medali. Złotą odznaką PZPN został uhonorowany założyciel myślenickiego Podokręgu - Józef Ryś. Srebrnymi odznakami PZPN - Stanisław Bzowski i Stanisław Winter, a brązową odznaką - Maciej Ostrowski. Medalem 90-lecia MPZPN za zasługi dla rozwoju piłkarstwa małopolskiego zostały wyróżnione samorządy: starostwo powiatowe i gmina Myślenice. Złotą Honorową Odznaką MZPN przyznano dla: Władysława Cygana, Krzysztofa Cieńkosza, Andrzeja Słobody, Mariana Władyki, srebrną otrzymali: Edward Łapa, Stanisław Cichoń, Adam Szłósarsczyk, Zbigniew Strączek, Stanisław Kania, brązową: Jan Piwowarczyk, Piotr Sutkowski, Krzysztof Zięba, Tomasz Burda, Grzegorz Górecki, Sławomir Świerk, Wiesław Fijał.

Sprawozdanie z przebiegu kadencji Zarządu Podokręgu złożył Stefan Socha. Myślenicki Pod-

Nowe władze w okręgach i podokręgach



okręg należy do najprężniejszych w Małopolsce. Zrzesza 46 klubów i 3328 zarejestrowanych zawodników w systemie Extranet, łącznie 121 drużyn i 3 żeńskie: seniorzy i seniorki 44, juniorzy 32, trampkarze i młodzicy 30, orliki 12. Prezes podkreślił, że w ostatnim czasie powstały nowe ośrodki piłkarskie: Lubomir Wiśniowa, Sieprawianka, Halniak Zawada, Sokół Borzęta, Plon Krzywaczka, Orzeł Nowa Wieś. Powstały nowe obiekty spełniające wymogi licencyjne: w Kornatce, Nowej Wsi, Osieczanach, Głogoczowie, modernizowane i budowane są zaplecza szatniowo-gospodarcze: Orła Myślenice, w Dobczycach, Świątnikach Górnych, Rudniku i Wrzósowicach.

Podsumowując pracę poszczególnych wydziałów prezes Socha dobitnie podkreślił: - Dziękuję za ogrom pracy Zarządowi i wszystkim działaczom Podokręgu, jak również ofiarnym działaczom klubowym, za wszelką pomoc i współpracę. Dziękuję również samorządom powiatowym i gminnym. Bez waszego zaangażowania nie byłoby możliwe prowadzenie tylu turniejów halowych, które organizujemy w pięciu kategoriach poczynając od orlika (to nowość i cenna inicjatywa Podokręgu), a startowało w nich 340 zawodników.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej przedłożył jej przewodniczący Bronisław Ryś, wnosząc później o absolutorium, którego delegaci udzielili Zarządowi jednogłośnie. W głosowaniu jawnym na prezesa Podokręgu delegaci przez akklamację i jednogłośnie przegłosowali jedyną zgłoszoną kandydaturę dotychczasowego prezesa, Stefana Sochy. Przedstawił on listę ośmiu osób, które zaproponował w skład Zarządu. Byli to: Czesław Ulman, Tadeusz Suder, Andrzej Karski, Franciszek Sroka, Zbigniew Lijewski, Robert Murzyn, Józef Dudzik i Stanisław Bzowski. Z sali zgłoszono dwie kandydatury: Krzysztofa Cieńkosza i Edwarda Ządły - wszyscy zostali wybrani w głosowaniu jawnym jednogłośnie.

Po merytorycznych dyskusjach wypracowano i przegłosowano następujące wnioski:

1. Powołać Ligę Orlika od sezonu 2012/2013 w rejonie działań Podokręgu;

- Przejąć prowadzenie ligi okręgowej przez Podokręg Myślenice;
- Zróznicować stawki dla sędziów liniowych z małym stażem (wniosek kierowany do delegatów na zjazd PZPN);
- Ustanowić odznakę Zasłużony dla Rozwoju Piłkarstwa w Podokręgu Myślenice.

Delegaci odrzucili wniosek o likwidacji klasy C kosztem połączenia dwóch klas B w Podokręgu.

Zarząd: prezes Stefan Socha oraz Stanisław Bzowski, Krzysztof Cieńkosz, Józef Dudzik, Andrzej Karski, Zbigniew Lijewski, Robert Murzyn, Franciszek Sroka, Tadeusz Suder, Czesław Ulman, Edward Ządło.

Komisja Rewizyjna: Maciej Górka, Wojciech Niedźwiedz, Józef Ryś.

Delegaci: Józef Dudzik, Andrzej Karski, Adam Krawczyk, Zbigniew Lijewski, Mirosław Senderski, Stefan Socha, Czesław Ulman.

PPN WADOWICE

Aleksander Cimer, który przez ostatnich kilkanaście lat rządził Wadowickim Podokręgiem Piłki Nożnej, przegrał wybory na prezesa. Na nowego szefa delegacji wybrali Henryka Sochackiego z



Suchoj Beskidzkiej. Na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym pojawiło się 74 z 83 delegatów, co jak podkreśla sekretarz OZPN - Kazimierz Walus, jest znakomitą frekwencją. Nie zabrakło także znakomitych gości: prezesa MZPN Kraków - Ryszarda Niemca oraz jego zastępcy Jerzego Kowalskiego, przewodniczącego Komisji Rewizyjnej PZPN - Janusza Hańderka, a także senatora Andrzeja Pająka.

W pierwszej turze wyborów żaden z kandydujących nie uzyskał wymaganej większości głosów, zatem do wyłonienia prezesa potrzeba było drugiej tury, do której przeszli Henryk Sochacki i Krzysztof Chorąży. Po dogrywce wyłoniono zwycięzcę. Krzysztof Chorąży uzyskał 29 głosów, z kolei Henryk Sochacki 43 głosy i to on został prezesem. Nowy sternik OZPN-u pochodzi z Suchoj Beskidzkiej, w przeszłości był prezesem tamtejszego klubu Babia Góra.

Zarząd: prezes Henryk Sochacki oraz Krzysztof Chorąży, Jerzy Chylewski, Eugeniusz Grodecki, Józef Mamoń, Filip Niewidok, Marian Pamula, Zygmunt Sankowski, Marek Skrzypczak, Kazimierz Walus i Andrzej Ziemiała.

PPN WIELICZKA

Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze Podokręgu PN Wieliczka wybrało nowe władze. Prezesem został Andrzej Strumiński, który objął to stanowisko po raz trzeci.

Członkami zarządu PPN Wieliczka zostali działacze, którzy pracowali już do tej pory w strukturach związku, jak i nowi.

Zarząd: prezes Andrzej Strumiński oraz Wacław Bułat, Julian Chorobik, Marek Domoń, Krzysztof Gruca, Grzegorz Samek, Janusz Senderek, Stanisław Uchacz, Tadeusz Widomski, Grzegorz Włodek, Sławomir Ząbek.

Komisja Rewizyjna: Piotr Czepiec, Mieczysław Kępa, Wiesław Średniawa.

PPN NOWY TARG

Po Dariuszu Mazurze nowym szefem podhalańskiej piłki został Jan Kowalczyk, za którym głosowało 32 z 61 delegatów. Stanisław Curlej otrzymał 15 głosów, Gabriel Szumal 10.

Były prezes Mazur i wiceprezes Tadeusz Firek nie otrzymali absolutorium. Udzielono go natomiast innym członkom dotychczasowego Zarządu. Byli to: Franciszek Siuta (pełniąc obowiązki prezesa kierował PPPN od sierpnia 2011, podczas Walnego zgotowano mu dużą owację), Franciszek Górecki, Stanisław Curlej, Gabriel Szumal, Kazimierz Antolak, Jan Kowalczyk, Daniel Siwor, Stanisław Wojtusiak i Stanisław Wąsik.

Zarząd na nową kadencję: prezes Jan Kowalczyk oraz: Franciszek Siuta, Bogdan Górnik, Daniel Siwor, Stanisław Wojtusiak, Gabriel Szumal, Grzegorz Wrona, Łukasz Królczyk, Paweł Podczerwiński, Jan Gluc i Franciszek Górecki.

PPN BOCHNIA

Zarząd: prezes Jan Krupa oraz Mariusz Stec, Zbigniew Biernat, Grzegorz Bucenko, Kazimierz Barnaś, Teodor Czachurski, Jan Migas, Waldemar Małek, Maciej Babral.

PPN BRZESKO

Zarząd: prezes Mirosław Nieć oraz Jarosław Gurgul, Andrzej Maślanka, Zbigniew Smoleń,

Wiesław Woszczyzna, Jan Żółty, Robert Marcinów, Antoni Baran, Stanisław Cebula.

PPN GORLICE

Zarząd: prezes Zbigniew Augustyn oraz Zbigniew Ludwin, Adam Niedziela, Andrzej Sagan, Zenon Strugała, Piotr Firlit, Andrzej Smolkowicz, Kazimierz Szura, Kazimierz Korba, Andrzej First, Daniel Dawiec.

Komisja Rewizyjna: Mariusz Wrażeń, Andrzej Cetnarowski, Marek Świątański.

Delegaci: Zbigniew Augustyn, Zenon Strugała, Andrzej Cetnarowski, Andrzej Sagan, Zbigniew Ludwin.

PPN OŚWIĘCIM

Zarząd: prezes Tadeusz Szczerbowski oraz Andrzej Bartula, Stanisław Kawczak, Stanisław Palamarczuk, Krzysztof Strózik, Jan Medyński, Ryszard Drzyżdzyk, Krzysztof Szarwak, Andrzej Błasiak.

Komisja Rewizyjna: Władysław Amrozi, Henryk Smolarek, Stanisław Kusak.

Delegaci: Ryszard Niemiec, Tadeusz Szczerbowski, Leszek Gliwa, Krzysztof Strózik, Tadeusz Morgoła.

PPN ŻABNO

Prezesem na kolejną kadencję wybrano Mariana Fido. Ponadto w Zarządzie Podokręgu znaleźli się:

Jan Kijowski, Leszek Morawiec, Zbigniew Lustofin, Stanisław Bożek, Kazimierz Hajduk, Tadeusz Broda, Robert Karagicz i Stanisław Magiera.

W skład Komisji Rewizyjnej powołano: Jacka Patonia, Krzysztofa Koźlika i Janusza Lecha.

Delegaci Podokręgu na Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze MZPN: Marian Fido, Jan Kijowski, Leszek Morawiec, Zbigniew Lustofin, Stanisław Bożek, Kazimierz Hajduk, Robert Karagicz. Rezerwowi - Stanisław Magiera. Delegatem Termalica Bruk-Bet Nieciecza został Tadeusz Broda.

JC, JN, RK, SC, SL, MK



Nowy prezes stare wyzwania!

Na kilka tygodni przed zaplanowanym na 24 maja br. Zebraniem Sprawozdawczo-Wyborczym Podokręgu Piłki Nożnej w Olkuszu, w środowisku lokalnych działaczy futbolowych dawało się odczuć szczególny rodzaj napięcia. Szykowano oręż do wyborczego boju o stołek prezesa Podokręgu, który - bodaj pierwszy raz w historii lokalnej organizacji piłkarskiej - stał się meblem szczególnie pożądanym. Zapowiadano walkę do upadłego. Z odgłosów szczęki broni można było domniemywać, że rywale posiadli odpowiedni ciężar gatunkowy.

Wyjątkowa mobilizacja okazała się faktem. Frekwencja dopisała jak nigdy wcześniej. Na sali obrad zjawilo się 34 z 35 delegatów klubów i środowisk. W głównej batalii o funkcję prezesa PPN doszło do walki pomiędzy Bolesławem Ściepurą - dotychczasowym wiceprezesem urzędujący Podokręgu, piłkarskim arbitrem Dariuszem Pokwiaczalem oraz delegatem IKS Olkusz, działaczem sportowym Leszkiem Litarskim. Zapowiedzi ostrej konfrontacji okazały się płonne. Oddano 33 ważne głosy, z których 27 otrzymał Bolesław Ściepura. Pozostali kandydaci musieli przełknąć gorzką pigułkę nikłej popularności. Na Pokwiaczala zagłosowało pięć osób, na Litarskiego tylko jedna!

Stan posiadania

Działający w ramach struktur Małopolskiego Związku Piłki Nożnej Podokręg PN w Olkuszu to niewielki organizacyjnie twór, stowarzyszenie odpowiedzialne za prowadzenie lokalnych rozgrywek futbolowych. Na obszarze działania olkuskiej agendy piłkarskiej znajdują się 32 kluby: 25 z powiatu olkuskiego, 4 z powiatu krakowskiego-ziemskiego, 3 z powiatu zawierciańskiego. W rozgrywkach młodzieżowych uczestniczą również zespoły: Akademii Piłkarskiej z Gólczy (powiat miechowski) oraz Ciężkowianka Jaworzno z woj. śląskiego. W mijającej kadencji OLKS Pomorzanie Olkusz, LKS Pogoń Strzegowa, UKS Gwarek Olkusz, Orzeł Kwaśniów oraz Skok Łgota Wolbromska zawiesiły swoją działalność. Nowe organizmy piłkarskie to z kolei OKS Słowik Olkusz i Akademia z Gólczy.

W kończącym kadencję władz sezonie 2011/2012 w olkuskim podokręgu przystąpiło do rywalizacji 31 drużyn seniorów. Najwyżej w futbolowej hierarchii stoi Przebój, występujący w małopolsko-świętokrzyskiej III lidze. Zespół z Wolbromia zakończył rozgrywki na 5. miejscu. W gronie IV-

ligowców olkuskie reprezentowali IKS Olkusz i Spójnia Osiek-Zimnodół-Zawada. Obie drużyny zegnają się z IV ligą i w przyszłym sezonie 2012/13 na tym szczeblu rywalizacji olkuskie nie będzie reprezentowane.

Cztery zespoły olkuskie ziemi: Piliczanka, Przemsha Klucze, Legion Bydlin i Bukowianka przystąpiły jesienią 2011 do rozgrywek w krakowskiej V lidze. Jedenastki z Klucza i Pilicy sprostały sportowym i organizacyjnym wymaganiom „okręgówki”. Uzyskały pozycję mocnych średniaków. Niestety nie można tego powiedzieć o dwóch pozostałych zespołach. Bukowianka dotrwała ledwie do półmetka, i skreczowała, Legion walczył do końca zgodnie ze sportowym duchem, jednak potwierdziły się obawy, że V liga w Bydlinie to za wysokie progi... W miejsce spadkowiczów: Bukowianki i Legionu, do okręgówki awansował mistrz klasy A, Jura Łobzów.

W seniorskich rozgrywkach na poziomie Podokręgu uczestniczyło ponadto 14 drużyn w klasie A oraz 10 w klasie B. Na terenie jurysdykcji olkuskiego Podokręgu Piłki Nożnej istnieje 33 zespoły młodzieżowe. W minionym sezonie cztery drużyny rywalizowały na szczeblu ponadpowiatowym. W krakowskiej I lidze juniorów starszych Przebój Wolbrom zajął 11. lokatę a Przemsha Klucze (wycofała się z rozgrywek 1 maja 2012) 15. miejsce.

Najwyżej sklasyfikowanym młodzieżowym zespołem Podokręgu w Olkuszu w rozgrywkach 2011/2012 była Spójnia, rywalizująca w Małopolskiej Lidze Juniorów Młodszych. Niestety młodzi futboliści z Osieka nie byli w stanie sprostać swym rówieśnikom z Cracovii, Wisły, Hutnika, Garbarni, Sandecji... 7 punktów zdobytych w 26 meczach (2 zwycięstwa, 1 remis i 23 porażki), 130 straconych goli i przedostatnia lokata w tabeli, to namacalny dowód na stan szkolenia piłkarzy w peryferyjnych klubach MZPN. Mam nadzieję, że doświadczenie gry z

małopolską czołówką piłkarską wywoła refleksję, iż tak naprawdę jedyną szansą rozwojową dla najzdolniejszych jest podjęcie edukacji w Wojewódzkim Ośrodku Sportowego Szkolenia Młodzieży, piłkarskim gimnazjum i liceum prowadzonym przez MZPN.

Z kolei w I lidze krakowskiej juniorów młodszych grał IKS Olkusz, który zakończył batalię na 11. miejscu. Pozostałe młodzieżowe zespoły ziemi olkuskiej rywalizowały w rozgrywkach na szczeblu Podokręgu: po 6 zespołów w kategorii juniorów starszych i młodszych, 8 drużyn trampkarzy starszych i 9 trampkarzy młodszych.

Reasumując: w 64 drużynach Podokręgu, w systemie extranet, zarejestrowanych jest 1483 zawodników, w tym 767 seniorów, 315 juniorów i 401 trampkarzy. W porównaniu z poprzednim sezonem nastąpiło zmniejszenie uprawnionych zawodników o 178. Dotyczy to, co musi niepokoić, głównie zawodników młodzieżowych.

Absolutorium

Członkowie Zarządu Podokręgu PN w Olkuszu lat 2008-2012 (którzy dotrwali do końca kadencji): Jerzy Górnicki - prezes, Bolesław Ściepura, Jerzy Janik i Apolinary Ćwięczek - wiceprezesi, Cezary Pańkowski - sekretarz oraz Eugeniusz Kulawik i Piotr Posełek przedstawili delegatom precyzyjne sprawozdanie, w którym zawarto aktywna i pasywna organizacja. W grupie tych pierwszych wymienić należy rozwój bazy piłkarskiej, wzmoczoną aktywność modernizacyjną obiektów klubowych, budowę nowych boisk i „Orlików”. To skutek wdrożenia nowych standardów wynikających z obligacji licencyjnych. Wysilek modernizacyjny wzięły na swoje barki samorządy, właściciele obiektów sportowych.

Poprawa stanu boisk, szatni i stadionowego obejścia wzmogły rozwój sportowy wielu klubów olkuskiej ziemi: Przeboju, Spójni Osiek, Jury Łobzów, Leśnika Gorenice, Dłubni Jangrot-

Trzyciąż, Błysku Zederman. Wśród niewątpliwych atutów są także oddani działacze, ci którzy co najmniej raz w tygodniu spotykają się w siedzibie Podokręgu, przeglądając protokoły meczowe, weryfikując tabele, kartki. Adam Bień wraz z Cezarym Pańkowskim odpowiadali za klasę A, Zbigniew Łaksa i Jan Rozmus - klasę B, rozgrywkami juniorów starszych i młodszych opiekuje się bezpośrednio Andrzej Kabat, a trampkarzami Stanisław Nowak. Równie aktywnie pracowali członkowie Komisji Dyscypliny, pracujący pod wodzą Eugeniusza Kulawika w składzie: Jan Górecki, Waław Kalman, Marek Mróz. Komisja Szkoleniowa Podokręgu, działająca pod kierunkiem Marka Tomsa, najwięcej pracy poświęcała organizacji zimowej rywalizacji piłkarskiej w halach: cyklu turniejów dla zaków, trampkarzy i juniorów. Wiele pracy wymagały także doroczne zabiegi przygotowujące eliminacje powiatowe turnieju „Z podwórka na stadion”.

W początek znaczących dokonań Podokręgu minionej kadencji, jednoznaczlicy środowisko piłkarskie należy zaliczyć powołanie, 28 października 2011, zrzeszającej 18 członków Rady Seniorów. Prezesem środowiska został Jan Nowak. Przedstawiciele Rady postanowili wspierać swym doświadczeniem działania Podokręgu, zorganizowali spotkanie noworoczne, objęli opieką groby zmarłych członków piłkarskiego środowiska, nawiązali współpracę z Radą Seniorów MZPN.

Eksponując pozytywy należy także dostrzegać niedociągnięcia i bolączki trapiące futbol olkuskiej ziemi. Te są liczne i stanowią barierę ograniczającą rozwój piłkarskiej kultury fizycznej. Kluby sportowe Podokręgu (z bardzo małymi wyjątkami) cierpią na chroniczny brak kasy. Żyją na granicy egzystencji. Samorządowe dotacje nie wystarczają na prowadzenie działalności statutowej, krąg sponsorów kurczy się z roku na rok. Pierwszymi ofiarami finansowej zapaści są grupy młodzieżowe.

W niełatwej rzeczywistości potrafią sobie jakoś radzić obecni liderzy Podokręgu: Przebój Wolbrom, Spójnia Osiek, Piliczanka, Przemsha Klucze, Jura Łobzów... Wymienieni udanie potrafią korzystać z gminnego i prywatnego wsparcia. Na drugim biegunie sytuują się choćby GHKS Bolesław Bukowno i IKS Olkusz, do niedawna piłkarscy potentaci powiatu. Pierwszy z wymienionych przez dziesięciolecie korzystał z opiekuńczego wsparcia Zakładów Górnico-Hutniczych w Bukownie, drugi z Olkuskiej Fabryki Naczyń Emaliowanych. Ongiś w klubach z Bukowna i Olkusza wyznaczano sobie ambitne cele, walczyło o pozycję liderów regionalnych, z suk-



cesami szkolono młodzież. Dzisiejszy GHKS, pozbawiony wsparcia wielkiego kombinatu, jest ledwie A-klasowym średniakiem, zaś IKS właśnie zjechał do ligi okręgowej. O kondycji sportowych stowarzyszeń ziemi olkuskiej zaświadczać najlepiej zaległości finansowej klubów na rzecz Podokręgu.

Jerzy Górnicki - prezes honorowy

Jednogłośnie absolutorium zakończyła kadencję Zarządu Podokręgu PN w Olkuszu, pod przewodnictwem Jerzego Górnickiego. Dotychczasowy sternik nie zamierzał ubiegać się o dalsze przewodzenie organizacji. Zgromadzeni, przez aklamację, nadali mu tytuł Honorowego Prezesa.

Górnicki zarekomendował na swojego następcę Bolesława Ściepury. Kandydat zaprezentował spójny plan działania na najbliższe lata. Za najważniejszy punkt rozpoczynającej się kadencji uznał polepszenie sytuacji w futbolu młodzieżowym, a więc zachęcanie klubów do utworzenia drużyn dziecięcych. Mówił także o poszerzeniu listy rozgrywek o ligę żaków i - w przyszłości - orlików. Zaplanował włączenie niektórych klubów Miechowszczyzny do olkuskich struktur, zgodnie z ich wolą. Rywalizacja zyskałaby nowe bodźce, a poziom rozgrywek uległby zapewne poprawie.

Bolesław Ściepura przekonał zgromadzonych, których poparcie uzyskał. Nowy prezes zaproponował kandydatów do Zarządu Podokręgu na lata 2012-1016. Ostatecznie w składzie Zarządu znaleźli się: Eugeniusz Kula-wik, Piotr Posełek, Jerzy Janik, Apolinary Ćwiączek, Cezary Pańkowski, Zbigniew Pacia, Adam Bień, Kazimierz Giepał, Krzysztof Hajduga oraz Jacek Kłapciński. W skład Komisji Rewizyjnej weszli Adam Makowski, Stanisław Warzecha oraz Józef Gązik.

Delegatami na Zjazd MZPN wybrani natomiast zostali Jerzy Górnicki, Bolesław Ściepura, Adam Bień, Cezary Pańkowski i Tomasz Nowicki. Trzeciogonowy Przebój Wolbrom będzie reprezentowany przez niżej podpisanego.

JERZY NAGAWIECKI



Program zrealizowany



Andrzej Sękowski, wiceprezes Małopolskiego Związku Piłki Nożnej, obejmując kierownictwo sędziowskimi strukturami zobowiązał się zrealizować pięciopunktowy program działań na rzecz poprawy jakości arbitrażu i co pozwoliłoby na odzyskanie przez środowisko należnej mu opinii. Zakończenie kadencji władz MZPN jest dobrą okazją, aby przypomnieć programowe plany i zapytać szefa środowiska arbitrów o stopień ich rywalizacji.

Andrzej Sękowski zapowiadał politykę jawności i uczciwości zarówno w stosunku do sędziów i obserwatorów, jak i do zawodników oraz klubów. Otwartość rozumiał jako: jawność obsady sędziów i obserwatorów IV i V ligi; jako jawność ocen (obserwator tuż po zakończeniu po meczu będzie informował arbitra jaką uzyskał notę za przeprowadzone zawody); jako jawność testów egzaminacyjnych.

- Dzięki konsekwentnemu postępowaniu w myśl sprecyzowanych reguł - odpowiada wiceprezes Sękowski - sędziowie i obserwatorzy III i IV ligi wyznaczani są na tyle meczów w sezonie, ile wynika z regulaminu danej klasy rozgrywkowej. Tym sposobem nikt nie jest uprzywilejowany ani pomijany w obsadzie. Wyjątek stanowią przypadki losowe lub długie urlopy obserwatorów. W ciągu jednej rundy sędzia nie może być oceniany dwukrotnie przez tego samego obserwatora. Obsady sędziowskie podawana jest w internecie. Spełniamy prośby klubów, które przed rozgrywkami zastrzegają sobie, aby dany arbiter nie prowadził meczów z ich udziałem. Informacje te zastrzegam do własnej wiedzy. Sędziowie IV ligi zostali wyposażeni w tzw. indeksy, do których obserwator po zakończeniu meczu wpisuje im oceny. Przyjęta zasada ogranicza możliwość manipulacji. Ponadto wymusza na obserwatorze rozmowę z arbitrem i uzasadnienie wystawionej noty. Sędziowie zaraz po egzaminach pisemnych otrzymują wyniki prac pisemnych i jeśli ich nie akceptują mogą w terminie do 14 dni odwołać się do Zarządu WS MZPN.

- Będę pracował z tzw. terenem i w terenie - zapowiadał Andrzej Sękowski. - Deklaruję, że w 11-osobowym Zarządzie teren reprezentowany będzie przez 6 osób, jeżeli zaś Zarząd będzie 13-osobowy, to z terenu będzie co najmniej 8 osób.

- Od początku w Zarządzie było 13 członków, a teren reprezentowało 8-9 osób. Od lutego 2012 w Zarządzie są przedstawiciele wszystkich okręgów i podokręgów z Małopolski.

- Będę starał się przywrócić wysoką pozycję małopolskich sędziów w Polsce.

- Krakowskie środowisko arbitrów i obserwatorów, przed laty jedno z najprężniejszych w kraju, utraciło wysoką pozycję. Jeszcze kilka lat temu Małopolska nie była reprezentowana w najwyższej klasie rozgrywkowej. Dodatkowo w ostatniej kadencji kilku sędziów i obserwatorów szczebla centralnego przestało pełnić swoją funkcję. Ten niedobry tren udało się odwrócić. W okresie ostatnich czterech lat z III ligi do ekstraklasy awansował Tomasz Musiał i jest dziś jednym z siedmiu sędziów kontraktowych w Polsce. Z IV ligi awansowali: Sebastian Krasny do I ligi; Piotr Gajewski, Grzegorz Jabłoński, Paweł Kukła, Robert Marciniak,

Tomasz Piróg do II ligi. W drugiej lidze utrzymuje się Paweł Płoskonka

- Asystentami szczebla ekstraklasy są Jakub Ślusarski i Sebastian Mucha. W futsalu status arbitra klasy międzynarodowej posiada Sławomir Steczko, a sędziego ekstraklasy - Grzegorz Hamowski. W piłce nożnej kobiecej asystentką międzynarodową jest Katarzyna Wójs sędzią ekstraklasy Agnieszka Olesiak, a I ligi Magdalena Syta. Na początku obecnej kadencji władz piłkarskich obserwatorem meczów ekstraklasy był Janusz Hańderek, I ligi Władysław Bobek. Obecnie mamy trzech obserwatorów na najwyższych szczeblach: Andrzej Sękowski, Janusz Hańderek i Zbigniew Urbańczyk - ekstraklasa, Marek Brańka i Władysław Bobek - I liga a Urszula Norek - ekstraklasa kobiet.

- Szkolenie. Pozycję sędziów w piłkarskim środowisku przywrócić można między innymi przez cykliczny, obowiązkowy system szkoleń. O ich tematyce i miejscu organizacji zdecyduje specjalna, reprezentatywna komisja.

- Przy Kolegium Sędziów powołane zostały komisje szkoleniowa i mentorska. Szkolenia sędziów i obserwatorów odbywały się systematycznie na zebraniach plenarnych w poszczególnych kolegiach sędziów, a także w trakcie egzaminów sędziów KS MZPN. Prowadzili je uznani szkoleniowcy: Michał Listkiewicz, Zbigniew Przesmycki, Robert Małek, Paweł Gil i inni. Ponadto Zarząd KS MZPN wdrożył i prowadził, zalecany i fundowany przez UEFA, Program Mentorski. Wzięło w nim udział kilkudziesięciu młodych i obiecujących arbitrów ze wszystkich kolegiów sędziów MZPN, również z najniższych klas. Program polega na indywidualnym prowadzeniu i szkoleniu sędziego przez przypisanego do niego doświadczonego mentora.

Dodatkowo, na wniosek prezesa MZPN Ryszarda Niemca, wprowadzono specjalny program szkoleniowy pod auspicjami Michała Listkiewicza, którego koszty pokrył MZPN. W jego ramach odbyło się 8 szkoleń, w których wzięło udział 34 najlepszych arbitrów Małopolskiego Związku. Oprócz szkoleń tematycznych odbyły się również zajęcia z psychologiem. Dodatkowo sędziowie mogli uczyć się języków obcych, opłatę za ukończenie kursu pokrywał w 50 procentach MZPN.

- Czy realizacja powyższego programu poprawiła poziom sędziowania arbitrów MZPN?

- Zdecydowanie tak. Należy pamiętać, że sędziowie przechodzą do klas wyższych tylko raz do roku, po sezonie. W ciągu czterech ostatnich lat z Małopolski awansowało siedmiu arbitrów, w tym Tomasz Musiał - o trzy klasy rozgrywkowe i Sebastian Krasny - o dwie klasy. Uważam to za ogromny sukces!

- Kiedy, i jakimi sposobami, środowisko arbitrów odzyska utraconą w wyniku afer pozycję uczciwego i bezstronnego uczestnika futbolowej rywalizacji?

- Aby tak się stało potrzeba jeszcze kilku lat. Zła opinia ciągnie się długo. Arbitrzy i obserwatorzy muszą swoją postawą zapracować na dobrą opinię. Sądzę, że sędziowie Małopolski są na najlepszej drodze do celu.

Rozmawiał JN

Zbigniew Lach

Młodość, nasze oczko w głowie

- **Niewątpliwie szkoda, że podsumowania sportowego dorobku ostatniej kadencji MZPN nie przyszło dokonywać przed rokiem. Wtedy panowała inna pogoda, niewątpliwie znacznie lepsza. Wisła była mistrzem Polski, Cracovia traktowana w ekstraklasowych kategoriach...**

- To jasne, że ostatni sezon nie należał do udanych dla obu zasłużonych klubów. Wisła znacznie spuściła z tonu, wyraźnie zeszła poniżej piłkarskiej przyzwoitości. Cracovia, choć doczekała się pięknego stadionu, spadła na nim o jedno piętro stಾನowią wizytówkę MZPN, ale z drugiej istnieje jasna granica, której nam nie wolno przekraczać. Kluby mają swoich właścicieli i nic nam do podejmowanych przez nich decyzji. Co najwyżej można wyrażać żal, że

sprawy nie mają się ciekawie.

- **Niewiele brakowało, aby na centralnym afiszu znalazły się zupełnie nowe miejscowości. Nieciecza, Stróże...**

- Nieciecza zdawała się być jeszcze krótko przed zakończeniem sezonu w pierwszej lidze nader poważnym kandydatem do awansu. Na temat przyczyn finiszowej zadyszki rozpowszechniane są różne wersje. Ostro włączył się do rozgrywek Kolejorz, ale trochę mu zabrakło. Oba kluby bez wątplenia należały do ścisłej czołówki, w przeciwieństwie do Sandecji. Ta z każdą kolejką grała coraz gorzej.

- **Za to nadzwyczaj udany sezon miał Okocimski Brzesko.**

- Hm, przecież był o krok od kapitalnego osiągnięcia, czyli

zachowania przez okrągły sezon zupełnie czystego konta strat. Ale i tak awansował w cuglach, to była imponująca seria. Puszczą uplasowała się w elicie drugoligowej, Garbarnia przetrwała ciężkie chwile pod koniec rozgrywek. Teraz z uwagą śledzić będziemy poczynania innego zasłużonego klubu, Unii Tarnów. Bo wierzę, iż wspólnym wysiłkiem uda się pokonać przeszkodę i „Jaskółki” skorzystają z prawa awansu.

- **O jedną klasę rozgrywkową wyżej, w III lidze, znajdzie się teraz Hutnik.**

- Cieszy mnie to bardzo. Przypomnę, że jako Związek czyniliśmy duże wysiłki, aby w kryzysowej sytuacji pomóc klubowi, który wychował wielu reprezentantów Polski. Wtedy nie było szans, aby Hutnik dokończył rozgrywki na trzecio-



ligowym poziomie. Ale znów go osiągnął, ponadto wraca na Suche Stawy. Tylko tam jest dla Hutnika właściwe miejsce.

- **W tej samej dzielnicy Krakowa jest zlokalizowana nowa placówka szkolna o profilu piłkarskim.**

- Przed wrześniem 2008 sprawa powołania Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Sportowego Młodości na os. Szkolnym wywołała mnóstwo niepotrzebnych namiętności. To była burza w szklance wody, spowodowana niepokojami innej placówki o stracenie monopolu w naszym

Jerzy Kowalski

Unowocześnianie, usprawnianie...

Przez dziesięciolecie biuro Krakowskiego, a następnie Małopolskiego Związku Piłki Nożnej, miało twarz Romana Rupalskiego. Pana Romana znali niemal wszyscy działacze piłki nożnej w województwie ze stolicą w Krakowie. Kiedy w futbolowym świecie natrafiano na problem, gdy należało zinterpretować regulaminowe zawiłości, podjętą szybką decyzję, zwracano się do Rupalskiego. Wiedza, doświadczenie i autorytet sekretarza generalnego sprawiły, że pełnił niejednokrotnie rolę ostatecznej instancji. Z końcem 2008 roku pan Roman przeszedł na zasłużoną emeryturę. Tak zakończył się trwający z górą 60 lat nierozwalny związek człowieka i organizacji, dobiegła kresu epoka Rupalskiego w KOZPN i jego sukcesora - MZPN.

Jak skutecznie zastąpić człowieka, który przez dekady był sercem organizacji, nadawał rytm pracy biura, jego charakter i ton? W jakim kierunku poprowadzić działania organizacyjne, aby w nowej rzeczywistości sprawy piłkarskie posuwać skutecznie do przodu? Kierownictwu MZPN przyszło powyższy dylemat rozwiązać. Należało organizacyjne sprawy powierzyć kompetentnemu następcy.

Wybór padł na Jerzego Kowalskiego, wiceprezesa MZPN. Doświadczony piłkarski działacz związany z krakowską centralną futbolową od początku 1993, długoletni wiceprezes ds. sportowych KOZPN i MZPN, objął 1 stycznia 2009 funkcję szefa organizacyjnego MZPN, z równoczesnym kierowaniem biurem MZPN. Przejął kompetencje pana Romana, wespół z licznymi własnymi obowiązkami.

Komputeryzacja, informatyzacja...

Wraz z objęciem funkcji przez nowego wiceprzewodniczącego ds. organizacyjnych rozpoczął się proces reorganizacji biurowej pracy.

- Zintensyfikowaniu uległ proces komputeryzacji i informatyzacji MZPN - mówi Jerzy Kowalski. - Była to potrzeba chwili. Czas naglił, bowiem Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej już w maju 2005 podjął uchwałę w sprawie wprowadzenia systemu kart identyfikacyjnych dla zawodników od 12 roku życia. System, nazwany Extranet, zrewolucjonizował sposób identyfikacji graczy oraz prowadzenia i weryfikacji rozgrywek.

- **Nastął więc żmudny czas wprowadzenia ogólnopolskiego systemu komputerowego mającego na celu informatyzację wszelkich aspektów zarządzania futbolowym życiem.**

- Rozpoczęto od identyfikacji zawodników. Należało rozesłać do klubów formularze, które były drukami ścisłego zarachowania. Następnie wypełnione w klubach formularze wraz z potwierdzeniem płatności wracały do Związku, a dane z nich wprowadzano do systemu Extranet. W kolejnym etapie gotowe karty przekazywano do klubów.

- **Niewątpliwie rewolucyjna zmiana cywilizacyjna, którą było wprowadzenie systemu komputerowego, należało uznać za cenną, wskazaną i wręcz niezbędną. Jednak na początku proces, nie wszyscy byli przekonani do jej dobrodziejstw?**

- Zrazu system Extranet napotkał tyłuż zwolenników, co przeciwników. Ci drudzy podważali konieczność zmian, wręcz bali się informatyzacji. Podkreślano koszty, które niesie nowy system identyfikacyjny. Brakowało bowiem sprzętu komputerowego i łącz internetowych.



- **Z czasem opór zaczął słabnąć?**

- Włożyliśmy wiele pracy, aby przekonywać do dobrodziejstw informatyzacji i komputeryzacji. Na początku drogi, sześć lat temu, wykorzystywaliśmy Extranet jedynie do rejestracji zawodników i ewidencji ich przynależności klubowej. Trzy lata później do systemu zaczęto wprowadzać terminarze wszystkich lig i uzupełniać wyniki spotkań. Dzisiaj regułą jest, że najpóźniej w ciągu 12 godzin od zakończenia meczu na boisku wprowadzane są do Extranetu sprawozdania ze składami drużyny oraz żółtymi i czerwonymi kartkami zawodników, co umożliwia automatyczną weryfikację spotkań. Jeśli coś jest nie tak, system nie tylko o tym informuje, ale podpowiada, jaki wystąpił błąd - np. w uprawieniach zawodników do gry, braku wymaganej liczby zawodników młodzieżowych itp., o czym można natychmiast poinformować klub, wydział gier i

mieście. Najwyraźniej zapomniano, że to właśnie MZPN zakładał SMS przy ul. Szablowskiego i przez kilka lat toż był duży środek na jej utrzymanie. W związku z powyższym miał prawo wglądu w politykę finansową szkoły. Emocje z czasem opadły, choć stosunki między obiema placówkami chyba jeszcze długo będą chłodne. Dla nas jest najważniejsze, że pomysł wcielony w życie przed czterema laty bez wątplenia obronił się. Na Szablowskiego życie biegnie swoim torem, na osiedlu Szkolnym swoim. Właściwym torem. I nic złego nie dzieje się. Przeciwnie, o czym świadczy określony dorobek nowohuckiej szkoły. Doczekaliśmy się już pierwszych maturzystów, najzdolniejsi uczniowie zdążyli awansować w klubach, Alan Uryga nawet zadebiutował w ekstraklasie. Młodzież ma gdzie uczyć się, mieszkać (internat), trenować w dobrych warunkach i stanowić trzon reprezentacji Małopolski w poszczególnych kategoriach wiekowych. Bo trzeba wiedzieć, że wspólnie z Wydziałem Szkolenia MZPN podjęliśmy decyzję o stwo-

rzeniu właśnie w WOSSM wielorako traktowanej bazy dla tychże reprezentacji. Łącznie z pracą w szkole niektórych trenerów tych drużyn.

- Młodzież gra na okrągło, przez cały rok.

- Zgadza się. Młodzież, mówiąc może górnolotnie, ale zarazem prawdziwie, jest naszym oczkiem w głowie. Cieszymy się z sukcesów przykładowo w Pucharze Michałowicza, bo to przecież znaczy tyle, co zdobycie mistrzostwa Polski. Jest kwestią szalenie istotną, aby młodzież stale podnosiła poziom. Musi ją szkolić najbardziej wykwalifikowana kadra. Należy ją edukować, co czynimy m. in. poprzez organizowane rokrocznie konferencje trenerskie na obiektach krakowskiej AWF. Frekwencja, od dawna bardzo wysoka, ciągle rośnie. Choćby w tym tkwi odpowiedź, czy warto te konferencje organizować. Zima jest dla młodzieży, bo hale we wszystkich zakątkach Małopolski pękają w szwach podczas cyklu turniejów halowych, zakończonych finałami wojewódzkimi. Z

kolei lato to czas wakacji. Najlepiej „Małopolskich wakacji z piłką”, co na stałe i od kilku lat weszło do kalendarza imprez bez wątpienia bardzo pożytecznych. To sensowne przedłużenie sportowej aktywności w okresie laby, już po zakończeniu rywalizacji w Turnieju Wielgusa i „Z podwórka na stadion”. Nie wolno zapominać o Aleksandrze Hradeckim i jego współpracownikach, dzięki którym w Dniu Dziecka wybiega na piłkarskie boiska położone obok siebie około 600 dziewczynek i chłopców. To imponujące. Wreszcie, po bardzo długiej przerwie, wróciły na Błonia wiosenne biegi przełajowe.

- To niby slogan, ale zwłaszcza w małych klubach bieda aż piszczy.

- Dostrzegamy to. Czasem zmuszają nas do tego siły natury, skutki powodzi jeszcze pogorszyły finanse klubów dotkniętych klęską. Konkretnymi liczbami nie ma sensu podierać się, zresztą dane o wysokości pomocy finansowej stanowią publiczną tajemnicę.

Walczyliśmy o jak największe dotacje w Warszawie, nie należy zapominać o wsparciu UEFA. I była to walka skuteczna. Musimy trzymać się rygorów finansowych, to jest bezdyskusyjne. Ale też, świadomi sytuacji, staramy się nie być zanedo restrykcyjni w stosunku do klubów, które ledwie wiążąc koniec z końcem zalegają z wpłatami na rzecz Związku. Rozkładamy je na dogodnie raty, kiedy można przymykamy oko. Bez klubów, również tych peryferyjnych, nasza działalność straciłaby rację bytu. Straciłaby sens. Chcę serdecznie podziękować tym wszystkim działaczom, często anonimowym, dzięki którym wyraźnie podniósł się poziom małopolskich klubów, poczynając od pierwszej ligi, a kończąc na znacznie niższych klasach rozrywkowych. A i liczba klubów też jest większa niż w 2008. Z pozycji wiceprezesa sportowego MZPN raz jeszcze dziękuję za tę pracę, najczęściej wykonywaną społecznie.

**Rozmawiał
JERZY CIERPIATKA**

dyscypliny. To oszczędność czasu pracy, szybsza weryfikacja meczów.

- Wprowadzenie informatyzacji systemu wiązało się z akcją doposażenia MZPN i ogniw związkowych w terenie w sprzęt komputerowy.

- W ramach umowy Extranet - PZPN operator zobowiązał się przekazać środki na sprzęt komputerowy dla terenowych ogniw. MZPN zakupił i przekazał laptopy dla ponad połowy podokręgów. Pozostałe otrzymują stosowny sprzęt jeszcze w bieżącym roku. Informatyzacja sprawiła, że obecnie korespondencja między małopolską centralą piłkarską a ogniwami terenowymi Związku oraz klubami prowadzona jest drogą elektroniczną. To forma tańsza i bardziej mobilna.

Unifikacja rozgrywek

- Zaangażowane w rozgrywki kluby są bardzo wyczerpane na przebieg rywalizacji. Działacze roszczą sobie pretensje do jedynie prawdziwej, swojej interpretacji zdarzeń. Wiceprezes organizacyjny kierujący biurem MZPN jest członkiem kierownictwa Związku wypełniającym nierzadko funkcję bufora.

- W piłce nożnej, zwłaszcza tej terenowej i klubowej, pracuje wielu spontanicznych działaczy, patrzących na własne stowarzyszenie bardziej sercem, niż rozumem. Nie widzę w tym nic dziwnego. Zdarza się, że w sytuacjach dotyczących

ich zespół obnoszą się z pretensjami do organów związkowych, po swojemu czytają regulaminy. Aby zredukować problemy na linii Związek - klub (czytaj działacz) należy uczynić ligową rywalizację maksymalnie przejrzystą. Służą temu jasne, dobrze przemyślane reguły ligowych batalii i precyzyjnie napisane regulaminy zmagania. Pilnujemy, aby w terminie były dostępne na stronie internetowej MZPN, by kluby zapoznawały się z nimi. Eliminowanie niejasności i dwuznaczności oto antidotum na narzekania, niezadowolone, pretensje. A, że czasami się zdarzają, to naturalna składowa działalności.

- Być może nazbyt częste reorganizacje rozgrywek wprowadzają nerwowość i chaos?

- Futbol stale się rozwija i modernizuje. Formy międzyklubowej rywalizacji muszą te zjawiska uwzględnić, czynić rozgrywki atrakcyjnymi i równocześnie adekwatnymi do możliwości finansowych klubów. Dodatkowo PZPN narzuca unifikację ligowych schematów w wojewódzkich związkach. To między innymi dlatego MZPN zlikwidował V ligę. Ponadto naszą rolą jest także wsłuchiwanie się w głosy płynące z tzw. terenu. Właśnie sygnały z olkuskiego stały za decyzją włączenia klubów tamtego Podokręgu do rywalizacji w ramach krakowskich struktur ligi okręgowej. Olkuskie związane z Krakowem (a

nie z Wadowicami) otrzymało szansę rozwojową w kierunku Miechowa.

- Na tym nie koniec reform organizacyjnych?

- Zapewne tak. Już w najbliższym sezonie 2012/2013 dojdzie do reformy systemu rywalizacji juniorów. PZPN zdecydował o powołaniu czterech lig międzywojewódzkich w Polsce. Obecnie prowadzone są dyskusje, w trakcie których ustalane są szczegółowe regulaminy nowych rozgrywek. Na reformę czeka także II liga. PZPN podjął swego czasu uchwałę o czterech grupach II frontu. Kiedy zostanie wdrożona - tego nie wiem.

- Kierownictwo MZPN nie zapomina także wychowawczej roli futbolu, którą najlepiej egzemplifikują bohaterowie dumnej przeszłości krakowskiego futbolu.

- Przed z górą trzema laty Związek, wspólnie z krakowską Wisłą, wmurował przy wejściu do sportowej hali klubu tablicę upamiętniającą postać Adama Obrubańskiego, piłkarza, arbitra międzynarodowego, trenera, dziennikarza, poległego w Lasku Katyńskim oficera Wojska Polskiego. Dwa miesiące temu kolejna tablica, tym razem przy obiekcie Cracovii, upamiętniła założyciela i pierwszego prezesa PZPN, dr Edwarda Cetnarowskiego. Związkowi działacze uczcili także pamięć swoich działaczy. Tę

wielokierunkową aktywność należy propagować.

Otwarci, służebni...

- MZPN to jednak przede wszystkim organ administracji futbolowej...

- ...służebny wobec piłkarskiej społeczności. Nasze biuro przy ul. Krowoderskiej otwarte jest codziennie od 9 rano aż do późnego wieczora. Gdy zachodzi potrzeba szybkiej rejestracji ważnego dla naszych klubów piłkarza, pani Ewa Gajewska jest do dyspozycji nawet w soboty i niedziele. Znając trudną sytuację klubów z dużą tolerancją podchodzimy do terminowości opłat statutowych na rzecz Związku, które na terenie MZPN są niższe, niż gdzie indziej w Polsce.

- Malkontenci narzekają na niedogodne położenie biura MZPN na trzecim piętrze, na ciasnotę.

- Nigdy nie żyliśmy „na bogato”. Decydowaliśmy się na obecną lokalizację Związku także z powodu niskiego czynszu. Ale nigdy nie zarzuciliśmy starań o większy, adekwatny do naszych potrzeb lokal. Po wybudowaniu nowych stadionów nadarzyła się okazja pozyskać pomieszczenia biura MZPN w nowej trybunie stadionu Wisły. Mam nadzieję, że nową kadencję władz Małopolskiego Związku rozpoczniemy już w nowym lokum.

- Dziękuję za rozmowę.

JERZY NAGAWIECKI

Rada Seniorów działa przy Małopolskim Związku Piłki Nożnej od 1996 jako organ doradczy i opiniodawczy Zarządu MZPN, grupując w swoich szeregach byłych zawodników, trenerów, sędziów i działaczy. Obecnie liczy ponad 250 członków w Krakowie oraz oddziałach terenowych działających w Bochni, Myślenicach, Nowym Sączu, Olkuszu, Tarnowie, Wadowicach i Wieliczce.

Podczas podsumowującego kadencję 2008-2012 zebrania odbytego w maju uczczono minutą ciszy pamięć zmarłych członków Rady. Byli to: Józef Biernacik, Czesław Flanek, Stanisław Flanek, Mieczysław Kaznowski, Tadeusz Kocyba, Józef Kossobudzki-Orłowski, Jan Krejca, Bronisław Królikowski, Marian Pomorski, Roman Rupański, Jerzy Szydło, Marian Wiśniewski i Ryszard Wójcik.

Pracami Rady kierowało Prezydium, wybrane 22 września 2010. W jego skład wchodził: Jan Nowak (przewodniczący) oraz Marek Ostrega, Leszek Snopkowski, Ludwik Dziewoński, Stanisław Hudy, Maciej Gigoń, Mieczysław Nowakowski, Grzegorz Prącik, Czesław Rajtar i Jan Tyrka. 20 grudnia 2010, rezygnację z pełnionej przez 15 lat funkcji przewodniczącego złożył Jan Nowak. Nadano mu tytuł prezesa honorowego i odczytano okolicznościowy adres od prezydenta Krakowa, prof. Jacka Majchrowskiego. Nowym przewodniczącym został Marek Ostrega, zaś wiceprzewodniczącym Maciej Gigoń.

W okresie sprawozdawczym odbyto 13 posiedzeń plenarnych Rady, członkowie Prezydium zbierali się 28 razy. W ramach Rady działały następujące zespoły problemowe:

- Ceremoniału i Pamięci (Leszek Snopkowski, Marian Bochenek, Adam Czapla, Andrzej Kucharczyk, Wojciech Litwicki, Edward Składzień, Jerzy Szydło)
- Pocztu Sztandarowego (Maciej Gigoń, Aleksander Brożyniak, Józef Kozłowski, Jerzy Andrzej Mikolajczyk)

- Informacji i Wydawnictw (Ludwik Dziewoński, Zbigniew Lech, Tadeusz Wurst)
- Odznaczeń i Wyróżnień (Stanisław Hudy, Stefan Sękowski, Jan Tyrka)

Najważniejszymi tematami, jakie omawiano na posiedzeniach plenarnych były:

- Program obchodów 90. rocznicy MZPN (Jerzy Kowalski)

- Współfundowanie i wręczenie 29 maja 2010 podczas obchodów 90. rocznicy MZPN nowego Sztandaru dla Związku
- 22 czerwca 2011 na stadionie Wawelu przygotowanie i odsłonięcie Tablicy Pamiątkowej dla uczczenia pamięci gen. Mieczysława Karusa
- Przygotowanie blisko 50 wniosków o odznaczenie członków Rady Seniorów z okazji 90. rocznicy PZPN i MZPN
- 26 września 2011 zorganizowanie wspólnie z AWF Kraków konferencji popularno-naukowej na temat 100-lecia Związku Polskiej Piłki Nożnej
- Opracowanie wykazu zasłużonych członków Rady Seniorów, których groby znajdują się na ośmiu cmentarzach w Krakowie
- Przygotowanie i wydanie informatora o dzia-

Rada Seniorów

W trosce o tradycję

- Przygotowanie i wydanie książki pamiątkowej „90 lat MZPN” (Jerzy Cierpiatka)
- Droga Wisły Kraków do tytułów mistrza Polski w 2009 (Marek Wilczek) i 2011 (Kazimierz Moskal)
- Powstanie i działalność Szkoły Sportowej w Krakowie-Nowej Hucie (Wiesław Biernat)
- Realizacja programu „Moje boisko - Orlik 2012 w Małopolsce” (Mieczysław Nowakowski)
- Organizacja i funkcjonowanie Rad Seniorów w skali kraju (Jerzy Figas)

Za szczególnie cenne osiągnięcia w ostatniej kadencji uznano:

działalności Rady Seniorów w latach 1996-2010, opracowanego przez zespół pod kierownictwem Jana Nowaka.

Jednym z zadań na najbliższą kadencję będzie powołanie Rad Seniorów w Chrzanowie i Oświęcimiu.

Do Prezydium Rady Seniorów na lata 2012-2016 zostali wybrani: Marek Ostrega (przewodniczący) oraz Ludwik Dziewoński, Maciej Gigoń, Stanisław Hudy, Andrzej Szmyt, Jan Tyrka i Tadeusz Wurst. Delegatami na zjazd MZPN będą Marek Ostrega i Andrzej Szmyt.

(i)

VI Międzynarodowy Turniej im. Adama Siei

Koszyce najlepsze

Drużyna MFK Koszyce została triumfatorą międzynarodowego turnieju poświęconemu pamięci byłego prezesa OZPN w Nowym Sączu, Adama Siei. W rywalizacji uczestniczyło 15 drużyn, w tym 5 zagranicznych. Turniej rozegrany na obiektach Jedności Nowy Sącz odbywał się pod patronatem piosenkarza na Sejm RP - Andrzeja Czerwińskiego, starosty nowosądeckiego - Jana Golonki oraz prezydenta Nowego Sącza - Ryszarda Nowaka. Gościem honorowym była Magdalena Sieja, wdowa po śp. Adamie.

Końcowa klasyfikacja: 1. MFK Koszyce, 2. Dunajec Nowy Sącz, 3. Junior I Koszyce, 4. Ziomki I Rzeszów, 5. APN Czeladź, 6. Wisła Kraków, 7. F.A.M.T. Preszów, 8. Junior II Koszyce, 9. Junosport Stara Lubowna, 10. Wyzwolenie Chorzów, 11. Ziomki II Rzeszów, 12. Dunajec II Nowy Sącz, 13. „6” Jasło, 14. Jedność Nowy Sącz, 15. Muszynianka. W finale MFK Koszyce pokonał Dunajec Nowy Sącz 5-0.

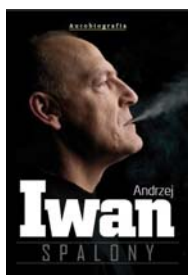
W „Drużynie Turnieju” znaleźli się: Jakub Koptra (Ziomki I) oraz Martin Kusnir (MFK Koszyce), Klaudiusz Somer (APN Czeladź), Miroslav Ivan (Junior I Koszyce), Jan Kuźma (Dunajec I) i Damian Dąbrowski (Wisła). Nagrodę specjalną otrzymał Michał Strojny (Jedność).

(BK)



SPALONY

Z pomocą Krzysztofa Stanowskiego sięgnął Andrzej Iwan po pióro. Czy napisaniem autobiografii pod tytułem „Spalony” można uniknąć wpadnięcia w pułapkę ofsajdową? Rozsądzą czytelnicy, poniekąd występujący w roli liniowych asystentów arbitra.



Wybór nowohuckiej restauracji „Stylowa” na miejsca promocji książki ani trochę nie był przypadkowy. Właśnie po awanturze w „Stylowej” znalazł się kiedyś Andrzej Iwan na jednym z pierwszych zakrętów życiowych. Wcale nie ukrywa, że było ich wiele. I że wcale nie zamierza tematów niewątpliwie trudnych, osobistych, niekiedy nawet bardzo intymnych, skrywać pod korcem prywatności. Jeśli dobrze odczytałem intencje bohatera autobiografii, były trzy motywy jej napisania: ukazanie nagiej prawdy o Andrzeju Iwanie, rozwinięcie wątków stricte piłkarskich również na życiowe uniknięcia, wreszcie chęć zarobienia na sprzedaży książki, która właśnie trafia na półki. Bez hipokryzji, po prostu. I zgodnie z założeniem, że autobiografia składa się z mnóstwa bulwersujących tematów, potraktowanych personalnie. Może nawet wyłącznie z takich.

Stronice książki przewracałem z podobną pazernością, jak dawno temu „Złego” Leopolda Tyrmanda. Ta asocjacja nie kryje podejrzanego podtekstu, ani tym bardziej nie prowokuje do porównań czysto literackich. Idzie mi jeno o zawrotne tempo narracji, choć z wyraźną zauważalną różnicą. W „Złym” nie miałem zielonego pojęcia, co zdarzy się na kolejnej kartce, albo znacznie dalej. Ze „Spalonym” jest inaczej, przynajmniej niektóre z faktów są mi znane od dawna. Ale częstokroć doszła do tego otoczka, okoliczności, niekiedy bardzo pikantne. „Ajwen”, tak w całkiem swoim

stylu, znów poszedł na całość. Stąd przypuszczenie graniczące z pewnością, że ten czy ów, a wywołany z nazwiska do tablicy, może mieć kwaśną minę. Ale w „Spalonym” nic nie dzieje się za darmo. Rachunki płaci wielu, a najwięcej Autor.

Nie wszystko pasuje pod względem merytorycznym. Na przykład irytuje Janusz Turowski w barwach Cracovii, choć nawet red. Krzysztof Stanowski powinien wiedzieć, że chodzi o Andrzeja Tureckiego, filar „Pasów” z tamtych lat. Wiele spraw szokuje. Okoliczności pożegnań z najbliższymi, jednoznacznie fatalny bilans księgowy aktywów i pasywów, osaczenie przez nalogi alkoholohazardowe... Kategorycznie są stawiane oceny piłkarzom, działaczom, sędziom i trenerów. Jak potraktować opinię o braku kompetencji Oresta Lenczyka, który w Krakowie poprowadził Wisłę do tytułu ponad trzy dekady wstecz, a teraz to samo zrobił ze Śląskiem we Wrocławiu? Jaki znaleźć balans pomiędzy złym a fantastycznym Antonim Piechniczku? I jaką wagą zważyć prawdę, skoro zwłaszcza w sytuacjach kontrowersyjnych jest dla obu stron kompletnie różna?

Tych znaków zapytania i wątpliwości jest po lekturze zdecydowanie więcej. Ile przy odgwiszanych spalonych było winy „Spalonego”? Ile winy tych, co pułapki ofsajdowe zakładali? Każdy musi sobie odpowiedzieć po swojemu. Ale pewne jest, że nikt po przeczytaniu ostatniego zdania nie pozostanie obojętny. JC

W krakowskim Wydawnictwie „Biały Kruk” odbyła się promocja pięknie wydanego albumu „Polska. Euro-miasta”.

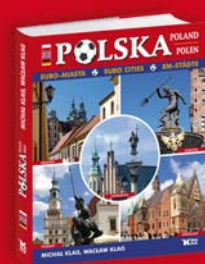
W spotkaniu z autorami zdjęć, Wacławem i Michałem Klagami, uczestniczyli m.in.: trener Henryk Kasperczak, kapelan Wisły ksiądz Bronisław Fidelus, dyrektor Szkoły Mistrzostwa Sportowego Mirosław Gilarski, były piłkarz a obecnie trener Jerzy Kowalik, fotografik Adam Bujak oraz liczni przedstawiciele mediów. Konferencję prowadził prezes wydawnictwa Leszek Sosnowski.

Trójjęzyczny album (po polsku, angielsku i niemiecku) ukazuje Polskę poprzez wizerunki pięciu miast, z którymi wiążą się mistrzostwa Europy: Warszawy, Gdańska, Poznania, Wrocławia, a także Krakowa.

„Polska. Euro-miasta” album, który musisz mieć

Klagowie, jak podkreślili podczas spotkania, zrobili kilka tysięcy zdjęć, które pokazują warowne zamki, średniowieczne kościoły, klasycystyczne pałace czy mieszczańskie kamienice, ale także nowoczesność i powstałe specjalnie na Euro 2012 stadiony.

W albumie zręcznie połączono sztukę i sport, prezentując na dramatycznych zdjęciach najbardziej znane, renomowane kluby piłkarskie z pięciu miast. Wybrane ujęcia to najwyższy kunszt fotografii sportowej. Całość uzupełnia syntetyczny opis miast przygotowany przez red. Andrzeja Stanowskiego. st



Nie ma stadionu, ani hali w Krakowie, gdzie nie dotarłby Wacek Klag z obiektywem. Robi to już od półwiecza i służy niewątpliwie dobrej, ważnej sprawie. Dokumentuje sport poprzez sceny, których nie można dostrzec z wysokości trybun. Bo te mistrzowskie kadry Wacka powstają w najbliższej odległości od zdarzeń. Zza bramki, w pobliżu linii autowej, dwa kroki od komerowej chorągiewki.

Album, którego wielorako traktowana jakość rzuca na kolana, nie powstał ot tak, lekko, łatwo i przyjemnie. Wymagał reporterskich podróży po Polsce, wcale nie sporadycznego odwiedzania miast, na których z okazji EURO skupiają uwagę oczy całej Europy. Jej trzeba było pokazać piękno Polski, nie tylko tej sportowej. A niejako przy okazji urodziła się sprawa rodzinna, bowiem będący współautorem albumu jest przecież rodzony syn Wacka, Michał.

Ta sztafeta pokoleń dała bez wątpienia znakomity efekt. JC

„Do przerwy 0:1. Piłka nożna w PRL”. Taki tytuł nosi wystawa otwarta 11 maja w Nowej Hucie przez krakowski oddział Muzeum Historii Polski. Miesiąc później z jednodniowym okładem okazało się, że z tytułem nie było żadnego bluffu. I nawet Adam Bahdaj, ten od opisywania dryblingów „Paragona”, przyznałby gdyby mógł, że wynik się zgadza. W Warszawie na liście strzelców widniało tylko nazwisko Dzagajew. Błaszczykowski jeszcze czekał na wkroczenie do akcji.

Futbol za komuny czyli wystawa w Nowej Hucie

Odwołanie się do futbolowych bojów Polski z Rosją (a raczej dawnym ZSRR) jest w kontekście najnowszej propozycji kulturalnej jak najbardziej uprawnione.

Wystawa składa się z dziesięciu segmentów, jeden z nich traktuje w filmowym ujęciu o futbolowych bojach biało-czerwonych ze „sborną”. To rodzaj myślowej zaprawy, treningu przed oczekiwaniem z ogromnym zainteresowaniem meczem drużyn Smudy i Advocaata. Również w politycznym kontekście.

Ta polityka naturalnie odzywała się głośno również w poprzednich epokach. Mecz na Stadionie Śląskim w Chorzowie, gdzie Cieślak dwukrotnie zaskakiwał Jaszyna odbył się rok po Październiku. Miejszem zderzenia „Orłów” Górskiego ze Związkiem Radzieckim była akurat Republika Federalna Niemiec. Z kolei w Barcelonie powiewała flaga „Solidarności”, choć trwał stan wojenny, więc tym bardziej nie chciała pokazać tego symbolu państwową, więc z definicją reżimowa telewizja.

Rekwizyty na wystawie też mają nam pomóc



w bezbolesną wyprawę w przeszłość. Auta z innej planety, leżące na barze papierosy bez filtra, zainscenizowany „Pewex”, oczywiście wyłącznie dla wybranych... Najważniejsze jest jednak boisko, po którym toczy się piłka. Za pośrednictwem kamery, pożółkłych fotografii, słowa mówionego i pisanego. Wszystko pod hasłem „tak kiedyś było”.

A jak było? Niech każdy zwiedzający zinterpretuje sobie po swojemu. Czasu na odwiedzenie Centrum E-1 jest mnóstwo, do 30 listopada. (JC)

Reprezentacje U-16 i U-14 Małopolski awansowały do ogólnopolskich finałów rozgrywek o puchary PZPN. Czternastolatki zapewniły sobie awans wcześniej, ich starszym o dwa lata kolegom wystarczył remis 2-2 w kończącej rozgrywki regionalne meczu z Lubelskim ZPN. Natomiast niepowodzeniem zakończył się start reprezentacji U-15 i U-13.



Puchar PZPN im. Kazimierza Deyna (rocznik 1996)

- Lubelski ZPN - Świętokrzyski ZPN 0-2, Podkarpacki ZPN - Małopolski ZPN 2-0; Podkarpacki ZPN - Lubelski ZPN 2-0, Małopolski ZPN - Świętokrzyski ZPN 0-1; Świętokrzyski ZPN - Podkarpacki ZPN 0-4, Lubelski ZPN - Małopolski ZPN 1-2; Małopolski ZPN - Podkarpacki ZPN 4-2, Świętokrzyski ZPN - Lubelski ZPN 1-2; Świętokrzyski ZPN - Małopolski ZPN 1-2, Lubelski ZPN - Podkarpacki ZPN 2-0; Małopolski ZPN - Lubelski ZPN 2-2, Podkarpacki ZPN - Świętokrzyski ZPN 0-0

- Podkarpacki ZPN 6 10 10-6
- Małopolski ZPN 6 10 10-9
- Świętokrzyski ZPN 6 7 5-8
- Lubelski ZPN 6 7 7-9

Awans do finałów ogólnopolskich: Podkarpackie i Małopolska.

Puchar PZPN im. Jerzego Michałowicza (rocznik 1997)

- Lubelski ZPN - Świętokrzyski ZPN 4-1, Podkarpacki ZPN - Małopolski ZPN 1-1 (k. 6-7); Podkarpacki ZPN - Lubelski ZPN 1-1 (k. 4-3), Małopolski ZPN - Świętokrzyski ZPN 0-2; Świętokrzyski ZPN - Podkarpacki ZPN 4-0, Lubelski ZPN - Małopolski ZPN 2-2 (k. 1-4); Małopolski ZPN - Podkarpacki ZPN 3-4, Świętokrzyski ZPN - Lubelski ZPN 1-2; Świętokrzyski ZPN - Małopolski ZPN 1-3, Lubelski ZPN - Podkarpacki ZPN 1-1; Małopolski ZPN - Lubelski ZPN 1-1, Podkarpacki ZPN - Świętokrzyski ZPN 1-2.

- Lubelski ZPN 6 10 11-7
- Świętokrzyski ZPN 6 9 11-10
- Podkarpacki ZPN 6 6 8-12

- Małopolski ZPN 6 6 10-11
- Awans do finałów ogólnopolskich: Lubelski ZPN i Świętokrzyski ZPN.

Puchar PZPN im. Wacława Kuchara (rocznik 1998)

- Świętokrzyski ZPN - Lubelski ZPN 0-3, Małopolski ZPN - Podkarpacki ZPN 5-5 (k. 5-4); Lubelski

ZPN - Podkarpacki ZPN 0-0 (k. 5-3), Świętokrzyski ZPN - Małopolski ZPN 2-1; Małopolski ZPN - Lubelski ZPN 2-1, Podkarpacki ZPN - Świętokrzyski ZPN 1-1 (k. 4-5); Małopolski ZPN - Podkarpacki ZPN 5-4, Lubelski ZPN - Świętokrzyski ZPN 0-0; Małopolski ZPN - Świętokrzyski ZPN 3-0, Pod-



karpacki ZPN - Lubelski ZPN 1-3; Lubelski ZPN - Małopolski ZPN 2-1, Świętokrzyski ZPN - Podkarpacki ZPN 1-2.

- Lubelski ZPN 6 11 9-4
 - Małopolski ZPN 6 10 17-14
 - Podkarpacki ZPN 6 6 13-15
 - Świętokrzyski ZPN 6 5 4-10
- Awans do finałów ogólnopolskich: Lubelski ZPN i Małopolska.

Puchar PZPN im. Kazimierza Górskiego (rocznik 1999)

- Świętokrzyski ZPN - Lubelski ZPN 3-2, Małopolski ZPN - Podkarpacki ZPN 0-0 (k. 5-4); Lubelski ZPN - Podkarpacki ZPN 1-1 (k. 1-3), Świętokrzyski ZPN - Małopolski ZPN 0-0 (k. 5-4); Małopolski ZPN - Lubelski ZPN 0-1, Podkarpacki ZPN - Świętokrzyski ZPN 2-2 (k. 1-3); Małopolski ZPN - Podkarpacki ZPN 1-0, Lubelski ZPN - Świętokrzyski ZPN 1-1; Małopolski ZPN - Świętokrzyski ZPN 0-1, Podkarpacki ZPN - Lubelski ZPN 1-3; Lubelski ZPN - Małopolski ZPN

Dwie z czterech czyli połowa...

Wielkim sukcesem Międzyszkolnego Uczniowskiego Klubu Sportowego Sandecja Nowy Sącz (trener Marek Zagórski) zakończyły się finały na szczeblu wojewódzkim XVII edycji Turnieju im. Marka Wielgusa (nieoficjalne mistrzostwa Polski U-11). Miejscem turnieju był Zakliczyn.

Finał został poprzedzony eliminacjami na szczeblu powiatowym, w których wzięło udział ponad 240 drużyn dziewczynek i chłopców z rocznika 2001 reprezentujących szkoły podstawowe i uczniowskie kluby sportowe w wszystkich powiatów Małopolski. Eliminacje zostały przeprowadzone przez okręgi w Nowym Sączu i Tarnowie oraz podokręgi w Krakowie, Myślenicach, Wieliczce, Wadowicach, Oświęcimiu, Chrzanowie, Bochni, Brzesku, Żabnie, Gorlicach, Limanowej i Nowym Targu. Ponadto miejscowi działacze piłkarscy zorganizowali

Spotkanie z gwiazdami angielskiego futbolu jest częścią wielkiej „Akcji Flaga” w ramach której, dzieci i trenerzy z 16 finałów wojewódzkich Turnieju „Z podwórka na stadion o Puchar Tymbarku” podpiszą, a następnie wręczą 16 flag państw - 16 reprezentacjom, które będą występować na Turnieju UEFA Euro 2012.

W czwartek, 31 maja w Tymbarku, przy dopingu wspieranej publiczności, 41 najlepszych drużyn z najdalszych zakątków Małopolski ambitnie walczyło o zwycięstwo i związane z nim nagrody. W całym turnieju dziewczyny rozegrały 67 meczów, zaś chłopcy 125. Strzelono 339 goli.

DZIEWCZĘTA

1. SP Jelna; 2. SP Lipnik; 3. UKS Lisek SP Lisia Góra; 4. SP Olszówka; 5-8: SP 164 Kraków, SP 2 Miechów, SP Koszyce, SP Staszówka; 9-12: SP Regulice, SP 3 Tarnów, PSP Sobolów, SP Tymbark; 13-18: PSP 3 Brzesko, SP Piekary, SP Maniowy, SP Piotrowice, SP 2 Zakopane i SP Gołaczewy.

XVII Turniej im. Marka Wielgusa

Młodzi piłkarze Sandecji zgarnęli wszystko!

eliminacje w Proszowicach, Suchej Beskidzkiej i Zakopanem. W finale wojewódzkim wystartowało 37 zespołów (23 wśród chłopców, 14 wśród dziewczynek).

Chłopcy reprezentujący barwy Sandecji po wygraniu pięciu spotkaniach zdobyli tytuł najlepszej drużyny Małopolski, strzelając aż 55 goli i tracąc zaledwie 3. Sandecja pokonała kolejno: SP Żabno 15-0 (grupa), SP Koszyce 17-0 (grupa), SP 1 Grybów 7-1 (ćwierćfinał), SP 162 Kraków 8-1 (półfinał) i UK Niebiesko-Biali Tarnów 8-1 (finał).

Pozostałe wyniki najważniejszej fazy turnieju
ćwierćfinały: Niebiesko-Biali Tarnów - Górnik Libiąż 1-1 (k. 2-1), Chelmek - Truchcik Libusza 4-1, SP 162 Kraków - „Dwójka” Zakopane 1-0.



Półfinał: Tarnów - Chelmek 1-1 (k. 2-1).

O 3. miejsce: Chelmek - SP 162 Kraków 2-2 (k. 3-2).

Rewelacyjna gra Sandecji pozwoliła jej zawodnikom na zdobycie wszystkich indywidualnych nagród. Najlepszym bramkarzem turnieju został Szymon Tokarz,

królem strzelców Szymon Majeran, zaś najlepszym zawodnikiem Jakub Niemas. Bezkonkurencyjna Sandecja wystąpiła w składzie: Szymon Tokarz, Jakub Niemas, Wiktor Szewczak, Karol Policht, Jakub Wąsowicz, Karol Smajdor, Wiktor Żołędź, Piotr Trybała, Szymon Majeran i Krzysztof Toporkiewicz.

Ćwierćfinały dziewczynek: Dujawa Gładyszów - Podegrodzie 4-2, Meritus Brody - Iskra Rokiciny Podhalańskie 3-1, Andrusy Lipnik - SP Zakliczyn 3-2, Lisek Lisia Góra - Sobolik Sobolów 2-1.

Półfinały: Meritus Brody - Dujawa Gładyszów 5-1, Andrusy Lipnik - Lisek Lisia Góra 4-1.

O 3. miejsce: Lisek Lisia Góra - Dujawa Gładyszów 2-0.

Finał: Meritus Brody - Andrusy Lipnik 4-0.

Koordynatorem turnieju był Zbigniew Stępniewski. Najlepszych zawodników do nagród indywidualnych (fundatorem był burmistrz Zakliczyna) wytypowali trenerzy Wydziału Szkolenia MZPN: Andrzej Kuźma, Andrzej Sykta i Andrzej Żądło. W uroczystym zamknięciu imprezy wzięli udział m. in. przedstawiciele władz samorządowych Zakliczyna, MZPN i OZPN Tarnów. Po cztery czołowe zespoły otrzymały okolicznościowe puchary i medale oraz nagrody rzeczowe.

W dniach 21-23 września jako reprezentanci U-11 woj. małopolskiego piłkarze UK Meritus Brody i piłkarze MUKS Sandecja Nowy Sącz wezmą udział w finałowym turnieju we Wrocławiu.

(JC)

„Z podwórka na stadion o Puchar Tymbarku”
- Finał Małopolski

SP Jelna i SP 119 Kraków zwyciężają!

Drużyna dziewcząt z SP Jelna oraz zespół chłopców SP 119 Kraków zwyciężyły w małopolskim finale Turnieju „Z podwórka na stadion o Puchar Tymbarku”. W nagrodę wystąpią w kolejnym etapie rozgrywek oraz spełnią swoje marzenia i prześlą reprezentacji Anglii na EURO 2012 wyjątkową flagę z życzeniami i podpisami wszystkich uczestników małopolskiego finału.



Królową strzelczyń została Paulina Tomasiak (SP Jelna) - 20 bramek. Najlepszą bramkarką wybrano Wiktorię Zablocką (SP Lipnik) a najlepszą zawodniczką - Kingę Jurkowską (SP Jelna).

CHŁOPCY

1. SP 119 Kraków; 2. MUKS Dunajec Nowy Sącz; 3. SP 1 Skawina; 4. SP Tymbark; 5-8: UKS Górnik Libiąż, SP Szczucin, SP 1 Maków Podhalański, UKS



Dwójka Zakopane; 9-12: UKS Unia Oświęcim, SP 2 Słupnice, SP 1 Wolbrom, ZSP Zalasowa; 13-18 SP Gdów, UKS SP 20 Tarnów, SP 1 Miechów, SP Zakliczyn, SP 2 Krynica, SP 4 Andrychów; 19-23: PSP Muchówka, PSP 2 Brzesko, SP 4 Gorlice, SP Szafłary i SP Koszyce.

Królem strzelców został Mateusz Ferenc (SP 119 Kraków) - 15 goli. Najlepszym bramkarzem wybrano Miłosza Fałowskiego (MUKS Dunajec Nowy Sącz), a najlepszym zawodnikiem Bartosza Talara (MUKS Dunajec Nowy Sącz).

(JN)

Walory szkolenia metodą Coerver Coaching w aspekcie tradycyjnego systemu szkolenia

DOKOŃCZENIE Z POPRZEDNIEGO NUMERU

Zalety metody Coerver Coaching

Większość trenerów trzyma się nieefektywnych programów treningowych koncentrujących się na nauczaniu i doskonaleniu technik przydatnych w grze defensywnej kosztem opanowania techniki użytkowej niezbędnej do prowadzenia gry ofensywnej. Trenerzy często nie pozwalają swoim graczom na angażowanie się w indywidualną grę ofensywną (podejmowanie pojedynków 1x1) obawiając się utraty piłki. W efekcie, trudno jest znaleźć program nauczania i doskonalenia piłki nożnej, który zachęca do indywidualnej gry ofensywnej. Zamiast tego, najczęściej widzimy zawodników biegających po boisku „jak stado”, najczęściej to trener daje sygnał, a gracze wykonują kolejne działania (Coerver 1983).

W trakcie meczu piłkarskiego jest wiele rzeczy, które dzieją się poza kontrolą zawodnika, ale każdy zawodnik może nauczyć się w pełni kontrolować piłkę (Coerver i Galustian 1995).

Do tej pory tylko najlepsi gracze byli naprawdę kreatywni, głównie dzięki wrodzonemu talentowi. Trening Coervera zapewnia świetne możliwości, głównie dla najmłodszych. Im większą nabeżdą oni kontrolę nad piłką, tym większą będą przejawiali wyobraźnię i pomysłowość w grze, co stanowi decydujący czynnik w kreatywnym rozwoju (Coerver i Galustian 1995).

Trening techniki metodą Coervera to liczne i nieustanne powtórzenia do momentu mistrzowskiego opanowania każdej techniki indywidualnej. Każdy trener jest tego świadomy, iż jest to fundamentalna zasada, oprócz trenerów piłkarskich, którzy mają tendencję do koncentrowania się na fizjologicznym aspekcie gry. Fizjologia jest ważna, ale to trening techniczny, godziny praktyki i powtórzeń pomagają zawodnikom nauczyć się grać na najwyższym poziomie. Trenerzy rzadko zadają pracę domową młodym graczom, aby powtórzyli to, czego nauczyli się podczas zajęć. Dzięki temu, mogą doskonalić nauczony umiejętności oraz promować zarówno pewność siebie jak i kreatywność (Coerver 1983).

Program ten, jest podzielony na siedem faz, z czego każda skupia się na specyficznym technicznym treningu indywidualnym zawodnika. Głównym jego celem jest upewnienie się, że młodzi gracze są odpowiednio zmotywowani w uczeniu się techniki specjalnej od najlepszych graczy (Coerver 1983).

Faza 1

Istotą tej fazy jest kontakt zawodnika z piłką, zwłaszcza na kontrolowaniu piłki i ciała. Ta umiejętność jest wzmocniana przez kolejne etapy.

Faza 2

W kolejnym etapie pozwala się graczom na zastosowanie techniki fazy 1 w praktyce. Gracze uczą się posiadania piłki pomimo obecności przeciwnika (zasłanianie piłki)

Faza 3

W tym działaniu uczy się zawodnika jak wyminąć przeciwnika samodzielnie albo z pomocą współzawodnika. Akcentowane są również podania, które poprawnie zastosowane mogą być dużym utrudnieniem dla drużyny przeciwnej.

Faza 4

W etapie czwartym uczy się jak strzelać na bramkę, uderzać piłkę głową oraz indywidualnie wykończyć akcję. Techniki, które są uczone, następnie są wykorzystywane w małych grach, w których trener przykłada dużą wagę do zdobywania przez zawodników jak największej liczby bramek.

Faza 5

Główny akcent tej fazy skupia się na fragmentach gry, które pomogą osiągnąć oraz zrozumieć optymalne warunki meczowe dla graczy.

Faza 6

Nie wcześniej niż w fazie 6, kiedy wszystkie techniki ataku zostały opanowane, uwaga skupia się na obronie. Tylko wówczas, gdy wszystkie techniki zostały nauczone i zastosowane z pełną szybkością w obecności przeciwnika przechodzimy do fazy 6.

Faza 7

Etap ostatni wpaja zawodnikowi zasady poruszania się bez piłki. Celem jest upewnienie się, że przez całą grę piłkarze będą we właściwym miejscu i we właściwym momencie.

W metodzie Coerver Coaching wyróżniamy cztery etapy w rozwoju techniki piłki nożnej dla młodego zawodnika (Coerver i Galustian 1995).

Kontrola nad piłką.

Większość sławnych gwiazd rozwinęło swoje umiejętności jako dzieci, poprzez nieustanne granie w piłkę oraz wielogodzinny kontakt z piłką. Osiągnęli to samo czucie w stopach jakie mają np. koszykarze w dłoniach. Wysokie czucie piłki może być osiągnięte tylko poprzez zastosowanie metody powtórzeniowej. Kilka kontaktów z piłką podczas treningu lub gry to za mało.

Dobra koordynacja ruchowa w piłce jest bardzo ważna. W tym miejsku, ćwiczenia są podzielone na dwie kategorie: pierwsza skupia się na rozwinęciu czucia piłki obiema stopami tak wcześnie jak to możliwe. Druga składa się z ruchów wykonywanych przez zawodników w prawdziwych sytuacjach meczowych przeciwko rywalowi. Ćwiczenia te są głównie stworzone i dobrane dla bardzo młodych graczy. Trenerzy realizują je jako niezbędne oraz potrzebne tak, aby sprawić dzieciom zabawę. Dzieci mają problemy z koncentracją, dlatego najlepszą alternatywą są ćwiczenia z piłką w małych, przyjemnych grach. Większość ćwiczeń jest możliwa do wykonywania samodzielnie w domu. Na początku będzie im trudno, ale przy odpowiedniej motywacji i praktyce polepszą i zdobędą naturalne czucie piłki.

Nieustanne powtórzenia są kluczem do kontroli nad piłką. Wykorzystanie obu stóp jest istotne, młodzi gracze mają ogromną energię i pragnienie wiedzy oraz umiejętności. Tak długo jak trener jest kreatywny i motywujący, to powtarzane ćwiczenia są kluczem do polepszenia techniki indywidualnej. Są one tak zaprojektowane, aby były na początku wykonywane powoli, a później ćwiczenie lub ruch jest wykonywany szybko.

Gra 1x1 - rozwijanie umiejętności.

Naśladowanie ruchów supergwiazd stanowią fundament wszystkich podstawowych ćwiczeń. Wszystkie ruchy mają jedną rzecz wspólną – są po to, aby pokonać przeciwnika w grze 1x1.

Efektywna gra 1x1, dobre umiejętności dryblerskie oraz kontrola nad piłką, cechuje efektywnych i efektownych atakujących. Te ruchy są ważne nie tylko w grach, ale także aby poprawić generalną koordynację i gibkość, co może także zapobiec urazom. Wszystkie ruchy na początku są ćwiczone przy biernej postawie przeciwnika, więc powtórzenia nie są przerywane. Później obrona przeciwnika stopniowo wzrasta, aż następuje pełna presja na gracza z piłką. Ważne jest, by młodzi adepci piłkarscy ćwiczyli wszystkie poznane ruchy, a później pokazali je w małych grach. Ostatecznie, umiejętności muszą być wykorzystane przy 100% presji przeciwnika.

Techniczne umiejętności są łatwiejsze do nauczania w bardzo młodym wieku, poniżej 10 lat. Po tym okresie w ontogenezie progresywnie wzrasta stopień trudności nauczania tego elementu, który wcześniej wykonywany jest spontanicznie. Młodzi gracze odrzucają rozwagę, starsi poprzez swoją percepcję wybierają to, co jest bezpieczne.

Gra 1x1 jest prawdopodobnie najmniej ćwiczoną umiejętnością w piłce nożnej – dziwne, w czasie kiedy jest to najbardziej pożądana umiejętność światowych sław. Takie działania nie tylko wspaniale się ogląda, ale jest to również główny sposób tworzenia większej przestrzeni oraz czasu dla gracza i drużyny.

Posiadanie piłki i jej utrzymanie jest ważną częścią futbolu, taka gra jest

ekscytująca i atrakcyjna. Biorąc więc pod uwagę dużą wszechstronność w uczeniu - metoda Coerver® Coaching jest dla wszystkich graczy, tzn. każdej formacji.

Gra kombinacyjna.

Kiedy zawodnicy nauczą się techniki indywidualnej, są zachęceni do łączenia sił z innymi członkami drużyny w celu pokonania przeciwnika. Młodzi zawodnicy doceniają fakt, że perfekcyjna technika indywidualna daje im opcję – albo pokonać przeciwnika samemu lub z drużyną. Z tymi umiejętnościami stają się cenniejsi dla drużyny. Ważne jest to, że wiele ćwiczeń dla praktykowania gry kombinacyjnej (zespołowej) rozgrywanych jest w przewadze atakujących np. 3x2, 5x3 – po to, aby młodzi zawodnicy mieli jasny obraz wartości współpracy ze sobą.

Kiedy już umiejętności czucia piłki są przyswojone, przez powtarzanie ruchów i ćwiczeń z piłką, umiejętność uderzeń, podań i odbierania piłki polepsza się zdecydowanie. Dobry odbiór piłki jest istotny do zyskania większej ilości czasu i miejsca do prowadzenia gry.

* * *

Tworzenie szansy w trakcie gry oraz jej wykańczanie.

Kiedy zawodnicy stają się lepiej wyszkoleni, zwłaszcza w sytuacjach 1x1, tworzy się więcej szans na zdobycie gola. Z pewnością, im wyższy poziom technicznych umiejętności zawodnik osiągnie, tym więcej będzie miał czasu i przestrzeni na boisku. Im lepsza kontrola piłki, tym większa szansa na zdobycie gola (Duda 2009a).

Metoda Coerver® Coaching stosowana jest w każdym treningu i polegała na skupianiu się na rozwoju indywidualnych umiejętności zawodników, ponieważ sednem metody Coerver® Coaching jest mistrzowskie panowanie nad piłką (Ball Mastery). Wszystkie inne aspekty gry, od przyjęcia i podania piłki aż po grę zespołową, zależą bowiem od tego podstawowego elementu. Coerver® Coaching bazuje na fundamentalnym przekonaniu, że jakkolwiek system gry czy jakkolwiek drużyna jest tak dobra jak indywidualności, które ją tworzą.

Kolejnym, ważnym działaniem, rozwijanym podczas nauczania metodą Coerver® Coaching są gry w małych grupach (tzw. small-group play). Wynika to z założenia, iż gra zespołowa składa się z ciągu interakcji pomiędzy dwoma, trzema lub czterema zawodnikami w różnych częściach boiska, co w konsekwencji i powiązaniu ze sobą tworzy grę całego zespołu. Stąd też doskonałość umiejętność rozwiązywania zadań w małych grupach znajdujemy specyfikę działania typową dla gry właściwej. Jest to przykład intelektualizowania treningu – rozwijającego kreatywność (Duda 2009b).

Podsumowanie

Brak jednolitego systemu szkolenia w Polsce powoduje, iż szkolenie „tradycyjne” realizowane jest przez każdego trenera w sposób dowolny (Panfil 2006). Nie istnieje więc jednolity kierunek w metodycznym postępowaniu który nadał by w Polskim systemie szkolenia konkretny kształt nauczania gry w piłkę nożną. Fakt ten dla zorganizowanego szkolenia staje się problemem, gdyż brakuje wytycznych w systematycznym zdobywaniu umiejętności uwzględniającym etapy nauczania i etapy trenowania.

Reasumując więc, należy stwierdzić, iż metoda Coerver® Coaching kładzie nacisk na indywidualny rozwój zawodniczy i jest to starannie zorganizowany system rozwoju technicznego (mistrzowskie panowanie nad piłką, w którym każdy uczestnik indywidualnie pracuje z piłką, stosując wiele powtórzeń z użyciem obu nóg w celu wygrwania pojedynków 1x1 z przeciwnikiem) oraz bazujący na ciągłej interakcji pomiędzy dwoma, trzema lub czterema zawodnikami w różnych częściach boiska, co w konsekwencji i powiązaniu ze sobą tworzy kombinacyjną grę całego zespołu.

Metoda Coerver® Coaching jest bardzo szeroko znana i wykorzystywana. Przekonującym argumentem są, według mnie słowa Jurgena Klinsmana (znakomitego zawodnika oraz trenera piłki nożnej): „uczenie umiejętności indywidualnych, powinno być fundamentem całego szkolenia piłkarskiego, zwłaszcza młodych piłkarzy. Można więc sądzić, że metoda ta jest idealnym sposobem aby specyficzne umiejętności w grze piłkarza kształtować w bardzo przystępny sposób już od najmłodszych lat. Potwierdzeniem tego są wypowiedzi Galustiana i Cooke (2004)...po raz pierwszy studiowałem tą metodę w Akademii Coerver® Coaching w Japonii i od tamtej pory, jestem przekonany że to kluczowa wartość zarówno dla graczy jak i trenerów. Każdy zawodnik, który ma dobre umiejętności gry 1x1 zawsze może poczynić pewną różnicę w grze, stwarzając szanse na bramkę dla siebie lub dla

swich współgrających. Żałuję że Coerver® Coaching nie by dostępny kiedy ja byłem graczem.

Coerver i Galustian (1995) twierdzą iż metoda ta posiada także następujące walory:

Można ją stosować dla wszystkich ćwiczących bez względu na wiek i umiejętności, stwarza ona możliwości opanowania umiejętności prezentowanych przez światowe sławy futbolu. Są one nauczane krok po kroku i według ćwiczeń usystematyzowanych.

Wykorzystywanie tej metody jako model, światowych legend piłki nożnej, dając młodym zawodnikom dodatkową motywację do ćwiczeń.

Wiele ćwiczeń można wykorzystywać jako doskonalenie techniki w domowych zadaniach ruchowych.

Ze względu na wykonywanie dużych ilości ćwiczeń oswajających z piłką, zawodnicy osiągają duży komfort (czucia piłki) i są w stanie wykorzystywać w trakcie gry zarówno nogę wiodącą jak i niewiodącą.

Zawodnicy dzięki perfekcyjnemu panowaniu nad piłką uczą się pewności siebie oraz swoich umiejętności.

Daje możliwość perfekcyjnego opanowania gry indywidualnej, która jest podstawą gry zespołowej.

Często realizowane są gry zadaniowe, które rozwijają kreatywność od najmłodszych lat.

Trenerzy mogą wykorzystać te same ćwiczenia z graczami różnych umiejętności w jednej grupie.

Brak narzuconego toku zajęć (np. zajęcia mogą się rozpoczynać od gry zadaniowej z akcentem na ostatnio nauczaną technikę).

Stosowanie zasady stopniowania trudności ułatwiający zawodnikom prawidłowe wykonanie ćwiczenia w różnych warunkach gry.

PIŚMIENNICTWO

- Banosbo J. (1999): Sprawność fizyczna piłkarza. Naukowe podstawy treningu. Warszawa: COS.
- Chmura J. (2001): Szybkość w piłce nożnej. Katowice: AWF.
- Bednarski L., Koźmin A. (2004): Piłka nożna – podręcznik dla studentów i nauczycieli. Kraków: AWF.
- Bergier J. (1992): Piłka nożna dzieci i młodzieży. Warszawa: AWF.
- Coerver W. (1983): Soccer Fundamentals for Players and Coaches. Prentice Hall.
- Coerver W. (1985): Soccer Excellence – the revolutionary new training plan. Sidwick & Jackson.
- Coerver W., Galustian A. (1995): Soccer tactics & techniques for a better offense. Sterling.
- Duda H. (2004): Intelektualizacja nauczania gry w piłkę nożną. Kraków: AWF.
- Duda H. (2006): Intelektualizacja w szkoleniu technicznym piłkarza. W S. Żak, H. Duda. Podstawy racjonalnego szkolenia w grze w piłkę nożną (strony 109-130). Kraków: AWF.
- Duda H. 2009a. Skuteczność działań grupowych zawodników polskiej reprezentacji z uwzględnieniem formacji drużyny w meczach Euro 2008, Trener, PZPN W-wa, 2009/2
- Duda H. 2009 b. Wpływ sterowania mentalnego na sprawność działania piłkarzy nożnych. Monografia, (red) Kuder A, Perkowski K, Śledziwski D. Kierunki doskonalenia treningu i walki sportowej t.6, AWF Warszawa, 125-133
- Golaszewski J. (2003): Piłka nożna. Poznań: AWF.
- Góralczyk R., Wasiewicz A., Zajac A. (2001): Technika piłki nożnej – klasyfikacja oraz nauczanie. Katowice: AWF.
- Galustian A., Cooke C. (2005): Make Your Move: Proven Drills to Sharpen Skills. Lyons Press.
- Kapera R., Śledziwski D. (1997): Piłka nożna. Szkolenie dzieci i młodzieży. Warszawa: PZPN.
- Panfil R., Żmuda W. (1996): Nauczanie gry w piłkę nożną. Wrocław: Wyd. SPORTEX.
- Paluszek K. (2008): Nauczanie gry w piłkę nożną – poradnik dla instruktorów. Wrocław: AWF.
- Paluszek K. (2010): Kompendium instruktora i trenera piłki nożnej. Wrocław: MWW.
- Przybylski W. (1998): Piłka nożna dzieci i młodzieży. Redakcja W. Przybylski, Piłka nożna – trenning, część II (strony 155-197). Gdańsk: AWF.
- Stępiński M., Paluszek K. (2008): Atlas środków doskonalących uderzenia i przyjęcia piłki. Wrocław: Wydział Szkolenia Dolnośląskiego Związku Piłki Nożnej.
- Stępiński M. (2008): Testy oceny sprawności technicznej w Anglii. Redakcja K. Paluszek, Nauczanie gry w piłkę nożną – poradnik dla instruktorów (strony 130-140). Wrocław: AWF.
- Stula A., Firlus R. (2008): Niemiecki system kształcenia i selekcji młodzieży uzdolnionej do gry w piłkę nożną. Opole: Akseł Druk.
- Talaga J. (1996): Technika piłki nożnej. Warszawa: COS.
- Talaga J. (1997): Trening piłki nożnej. Warszawa: COS.
- Talaga J. (2006): ABC młodego piłkarza. Poznań: Zysk i S-ka.
- Wilkowiecki M. (2009): Coerver T Coaching – piłkarska recepta na sukces. Trener, strony 13-18.

Kluby duże i małe

Założony przed 20 laty Parafialny Klub Sportowy Jadwiga (przy parafii św. Jadwigi Królowej) jest zjawiskiem na sportowej mapie Krakowa. Skupia obecnie ponad 800 dzieci i młodzieży w wieku od 5 do 18 lat z Krakowa i okolicznych gmin (Zabierzów, Zielonki) w 12 dyscyplinach sportu. Opiekuje się także młodzieżą z dwóch krakowskich Domów Dziecka oraz Pogotowia Opiekuńczego w Górcie Narodowej. Opiera się na salezjańskim systemie wprowadzonym w połowie 19. wieku przez św. Jana Bosko: wychowania przez sport w duchu etyki katolickiej. Duże zasługi w pierwszym okresie istnienia klubu położył były reprezentant Polski w hokeju na lodzie, olimpijczyk z Lake Placid, Paweł Łukasza, w latach 90. wikary w parafii św. Jadwigi.

Rosnąca z każdym rokiem grupa dzieci chętnych do uprawiania sportu w prężnym ośrodku sprawia, że klub dawno już przekroczył ilościowy pułap (500 osób), a biorąc pod uwagę możliwości organizacyjne klubu i bazę dalszy wzrost jest po prostu niemożliwy. Najbardziej godne podkreślenia są jednak efekty pracy dziesięćciosobowej kadry trenerskiej, które w najmłodszych grupach wiekowych przewyższają rezultaty najbardziej znanych krakowskich klubów zawodowych.

- Sekcja piłki nożnej w Jadwidze została zarejestrowana 10 lat temu - mówi wiceprezes klubu do spraw sportowych Aleksander Kawiorski, absolwent krakowskiej Akademii Wychowania Fizycznego. - Wówczas powstała przy naszym klubie szkoła piłkarska Inter Campus, zorganizowana przez słynny Inter Mediolan. Inter jest spółką rodzinną. Prezes klubu z powodu coraz głośniejszych protestów przeciwko komercjalizacji sportu i idące w dziesiątki, a nawet setki milionów dolarów kontrakty, postanowił ocieplić nieco jego wizerunek poprzez na polu charytatywnej działalności,

polegającą na zakładaniu szkółek piłkarskich w uboższych regionach naszego globu. Obecnie na całym świecie istnieją 24 szkoły Interu, z czego pięć w Europie. Inter Campus jest jedyną szkołą Interu w Polsce.

Jak na zaledwie dziesięć lat istnienia szkoły i nienadzwyczajnie

warunki treningowe (jedno małe boisko treningowe 50x25 metrów oraz mała salka treningowa o wymiarach 19x8 metrów), wyniki sportowe, jakie uzyskują piłkarze Jadwigi są zadziwiająco dobre. Z 12 grup chłopców (ostatnio rozpoczęła treningi również grupa dziewcząt prowadzona przez kadrowiczkę z Podgórza Kraków, Katarzynę Sołtysiuk) osiem uczestniczy w klasach rozgrywkowych firmowanych przez Polski Związek Piłki Nożnej.



W ubiegłym roku piłkarze rocznika 2001 zdobyli mistrzostwo Krakowa, zaś ośmiu zawodników z rocznika 2000 to członkowie kadry małopolskiej. W tym roku zdobyli brązowy medal na mistrzostwach Polski w Zgierzu. Jest więc wielce prawdopodobne, że wkrótce narybek z Jadwigi zasili kadrę Cracovii i Wisły, a przypadek wychowanka klubu Macieja Balawendera, który

niemalże zagranicznych obozów i zaproszenia na turnieje. Nie mamy też żadnego sponsora strategicznego, niekiedy pomocy w obozach i zgrupowaniach udziela nam parafia. Jeśli zaś idzie o pomoc, na którą najbardziej powinniśmy liczyć, to znaczy z Urzędu Miasta, to jest ona ostatnio po prostu skandaliczna. Tu głos Aleksandra Kawiorskiego i prezesa klubu dr Małgorzaty Jacko, pracow-

Jadwiga - najlepsza szkoła piłkarska w Krakowie

gra obecnie w pierwszej drużynie Puszczy Niepołomice będzie nie wyjątkiem, lecz regułą. A przecież główną misją Jadwigi nie jest prowadzenie sportowego wyczynu.

Jest to tym bardziej godne uwagi, że wyników sportowych Jadwigi nie należy upatrywać w pomocy finansowej Interu Mediolan i pozycji tego klubu. Aleksander Kawiorski mówi wyraźnie: - z Interu otrzymujemy myśl szkoleniową oraz stroje i buty, ewentualnie pomoc w organizowa-

nia naukowego Zakładu Historii i Organizacji Sportu AWF, brzmi wyjątkowo zgodnie.

W tym roku - mówi Małgorzata Jacko - klub nasz na działalność sportową otrzymał z Urzędu Miasta 50 tysięcy złotych. Wcześniej było to około 200 tys. złotych. Trudno zrozumieć, dlaczego Kraków na działalność sportową przeznaczają rocznie cztery miliony złotych, podczas gdy porównywalne ośrodki - Wrocław i Poznań - po 14 milionów, a Tychy 9 milionów.

- Na działalność sekcji piłkarskiej otrzymaliśmy w tym roku 36 tysięcy złotych - dorzuca wiceprezes. Na ponad 400 zawodników. Podczas, gdy na przykład Piłkarz Podłęże, klub wielokrotnie mniejszy, otrzymuje z Urzędu Gminy Niepołomice 50 tysięcy złotych. Najbardziej ekonomiczny sens wspierania sportu, to dofinansowywanie drużyn młodzieżowych, a nie wielkiego wyczynu, bo od tego są związki sportowe. Jak się władze miasta nie opamiętają, to za kilkanaście lat Kraków będzie białą plamą na sportowej mapie Polski - kończy Aleksander Kawiorski.

JERZY GAWROŃSKI



Uczniowie reprezentujący Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Sportowego Młodzieży w Nowej Hucie wzięli udział 18 i 19 maja w Turnieju Top Oss Cup 2012 rozgrywanym w holenderskim Oss. Naszą szkołę reprezentowali zawodnicy z klasy I gimnazjum (U-14) i klasy I liceum (U-17).

W obu kategoriach najlepsze okazały się zespoły z Krakowa, co niewątpliwie jest dużym sukcesem. Podczas ceremonii zakończenia zawodów drużyny miały okazję odebrać z rąk organizatorów okazałe puchary, które znajdą miejsce wśród pozostałych trofeów wywalczonych przez reprezentantów WOSSM Kraków.

Obserwując turniejowe zmagania młodych adeptów sztuki piłkarskiej z Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Sportowego Młodzieży w konfrontacji z zachodnioeuropejskimi drużynami można być pewnym, że praca dyrekcji szkoły i trenerów zmierza w dobrym kierunku. Celem postawionym szkole przez Małopolski ZPN jest wszak wychowanie zawodników stanowiących zaplecze dla I-ligowych i ekstraklasowych zespołów, a także reprezentantów Polski.

Gimnazjaliści prowadzeni przez trenera Łukasza Terleckiego trafili do grupy z drużynami niemieckimi - Harburger TB i FC Alpenrod Lochum, duńskimi - Hornslet IF i Ikast FS oraz holenderskim Prinses Irene.

Wyniki w grupie:

- FC Alpenrod Lochum - WOSSM Kraków 0-3 (bramki: Musiał, Czarnecki 2); WOSSM Kraków - Hornslet IF 4-0 (Czarnecki, Chmielowski, Sikora 2); Ikast FS - WOSSM Kraków 2-1 (Chmielowski); Prinses Irene - WOSSM Kraków 0-3 (Słomka, Masłowski, Rojek); WOSSM Kraków - Harburger TB 4-0 (Szcząbber 2, Zawadzki, Chmielowski).

Ze zdobyczą 12 punktów chłopcy zajęli pierwsze miejsce w grupie. W półfinale zmierzyli się z

Podwójny triumf w Holandii!

drugą drużyną grupy A - Ikast FS II i wygrali 4-0 (Szcząbber, Sikora, Zawadzki, Chmielowski). W finale krakowianie wysoko pokonali niemiecką Viktorię Kolonia 5-0 (Czarnecki 3, Masłowski 2).

Drużyna U-14 wystąpiła w składzie: Jakub Bereta (bramkarz), Marcin Chmielowski, Bartosz Czarnecki, Sebastian Gądek, Miłosz Kiczorowski, Dominik Krzyworzeka, Dawid Masłowski, Adrian Musiał, Jakub Pasonek, Kamil Pestka, Szymon Pietrzyk, Wiktor Prażuch, Patryk Rojek, Michał Romuzga, Łukasz Sikora, Wojciech Słomka, Bartosz Szcząbber, Damian Uryga, Dominik Zawadzki, Rafał Kościelniak. Trener: Łukasz Terlecki.

W turnieju juniorów U-17 również najlepsza w turnieju okazała się krakowska drużyna, prowadzona przez trenera Grzegorza Dąbrowskiego.

Wyniki w grupie:

- Ruurlo (Holandia) - WOSM Kraków 0-4 (Majcher, Szywacz, Palonek, Furtak); WOSSM Kraków - Top Oss (Holandia) 1-0 (Marut); K. Sport Diegem (Belgia) - WOSSM Kraków 1-1

(Szywacz); WOSSM Kraków - SK Wachtebeke (Belgia) 2-0 (Majcher, Ziemiarek).

Drugie miejsce w grupie dało możliwość gry w półfinale, w którym WOSSM pokonał belgijski SK Vlezenbeek 4-0 (Wędzony 2, Majcher, Lech). W finale krakowianie ponownie spotkali się z grupowym rywalem - K. Sport Diegem. Wyrównane spotkanie w regulaminowym czasie gry nie wyłoniło zwycięzcy i zakończyło się bezbramkowym remisem. O wszystkim zadecydowały rzuty karne, w których lepsi okazali się zawodnicy z Krakowa, zwyciężając 4-3.

Drużyna U-17 wystąpiła w składzie: Krystian Koział (bramkarz), Łukasz Wójtowicz (bramkarz), Damian Majcher, Marcin Marut, Arkadiusz Palonek, Bartosz Kapustka, Kacper Ziemiarek, Tomasz Dudek, Kacper Kyrzc, Konrad Wilk, Daniel Dębowski, Jakub Nytko, Adam Wędzony, Konrad Furtak, Łukasz Furtak, Tomasz Rząca, Marcin Bobak, Przemysław Lech, Remigiusz Szywacz, Michał Nawratil. Trener: Grzegorz Dąbrowski.

(JoNa)



SZKOŁA SPORTOWA PIŁKI NOŻNEJ MAŁOPOLSKIEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ W KRAKOWIE

POD PATRONATEM MSiP oraz PZPN



**ROK SZKOLNY
2012 / 2013**

WSTĄP

**DO WOJEWÓDZKIEGO
OŚRODKA SZKOLENIA
SPORTOWEGO
MŁODZIEŻY**

**DO KLUBÓW
SPORTOWYCH,
DO ZAWODNIKÓW
DO RODZICÓW**



**WOSSM
KRAKÓW**

DYREKTOR SZKOŁY

mgr Michał Królikowski – trener I klasy w piłce nożnej

KADRA SZKOLENIOWA

TRENER KOORDYNATOR

MGR MAREK KUSTO TRENER I KLASY

mgr LESZEK BEDNARSKI	TRENER I KLASY
mgr ROBERT MAZANEK	TRENER I KLASY UEFA-A
mgr ŁUKASZ TERLECKI	TRENER I KLASY
prof. HENRYK DUDA	TRENER KLASY MISTRZOWSKIEJ
mgr GRZEGORZ DĄBROWSKI	TRENER II KLASY
mgr KRYSZTOF PAĆ	TRENER II KLASY
mgr MICHAŁ WIĄCEK	TRENER II KLASY
PIOTR WRZEŚNIAK	TRENER I KLASY UEFA-A
mgr BEATA BURLIGA	TRENER FITNES

BAZA SPORTOWA

**OBIEKTY KLUBÓW
DZIELNICY NOWA HUTA**

- SSA HUTNIK KRAKÓW
- CENTRUM COM-COM-ZONE
- OBIEKTY - PHILIP MORIS
- MKS WANDA
- MKS KRAKUS
- MDK KORCZAK

Od 15 marca 2012 tj. od dnia rozpoczęcia rekrutacji Szkoła ogłasza dni otwarte dla zainteresowanych kandydatów do:
- gimnazjum w każdy wtorek od 8:30 i trening 14:30; - do liceum w każdą środę od 9:30 i czwartek trening od 14:30

Szkoła Niepubliczna na prawach szkoły publicznej – istniejąca od 2008 roku, aktualnie szkoląca 152 uczniów.

Wysokość czesnego dla uczniów stacjonarnych z Krakowa wynosi 150 zł (w tym 2 posiłki dziennie),
a dla uczniów zamiejscowych 300 zł (w tym internat i 4 posiłki dziennie)

INFORMACJE I ZAPISY: WOJEWÓDZKI OŚRODEK SZKOLENIA SPORTOWEGO MŁODZIEŻY W KRAKOWIE – NOWEJ HUCIE
os. Szkolne 18 pok. nr 10; tel.12/644 06 38; e-mail: sekretariat@ssp.com.pl; www.ssp.com.pl